Nr. 36 (3607) Warszawa, ŚRODA 6 Lutego 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

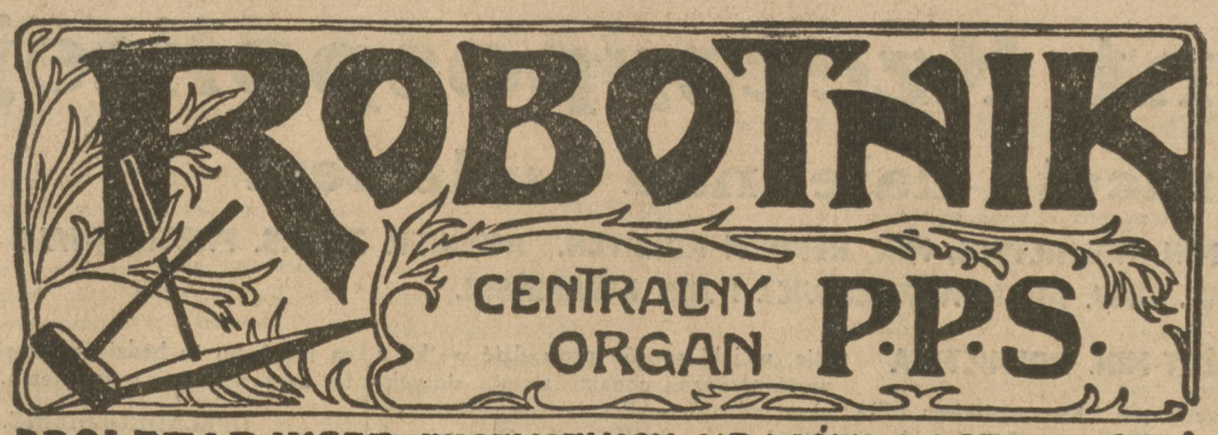

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

TRZY ZJAZDY

Zakończyły swe obrady w Krakowie trzy Zjazdy: II Zjazd Młodzieży T. U. R, IV Walny Zjazd T. U. R., a równocześnie z TUR-em—III Kongres Związku Robotniczych Stow. Sportowych (ZRSS).

Nie będziemy tu wchodzili w *fachowe* szczegóły każdego z tych Zjazdów — piszemy o nich w szczegółowych sprawozdaniach i specjalnych dodatkach naszej prasy. Tu chcemy tylko zesumować *rezultat ogólny*

Przedewszystkiem stwierdzamy, że w dziejach naszej Partji podobnego faktu *jeszcze nie było* — faktu *równoczesnego* zwołania 3-ch wielkich zjazdów socjalistycznych. A wszystkie miały imponujący, nadspodziewany przebieg! Wszystkie trzy sale były *szczelnie przepełnione* Wszędzie — bez najmniejszej przesady—wielkie ożywienie, rzeczowa praca, świetny nastrój, ogromne nadzieje.

Czy to nie jest objaw zastanawiający?

Przedewszystkiem świadczy on o ogromnej żywotności, o wielkiej sile *o bujnym rozroście polskiego socjalizmu*, czyli właściwie *Partji*. Albowiem — jakkolwiek są to organizacje formalnie bezpartyjne—oczywiście jednak stoją na gruncie ideologji polskiego socjalizmu; i nie tylko temu nie zaprzeczają, lecz odwrotnie — z siłą *i uroczyście to stwierdzają*

Gdy na Zjeździe T. U. R była mowa o „bezpartyjności' tej organizacji, tow. marszałek *Daszyński* oświadczył:

„ Nie uprawiamy w TURze partyjnej agitacji politycznej, ale jesteśmy organizacją socjalistyczną i należymy do Socjalistycznej Międzynarodówki Oświatowej. Nie pozwolimy nikomu na insynuację, **jakoby oddalaliśmy się od Partji.**

Tak ten śmiały i niebywały u nas „eksperyment" zwołania trzech wielkich Zjazdów równocześnie stwierdza *wielki wzrost naszej siły*, rozmach naszej pracy! Warto to podkreślić w chwili, gdy nasi wrogowie różnego gatunku po odpadnięciu BBS „zacierają ręce" i łudzą się, że może (nareszcie!) osłabnie ta znienawidzona potęga polskiego socjalizmu.

Nic z tego, panowie!

Jeszcze jedno. Wszystkie trzy Zjazdy były zjazdami *kultury robotniczej*, wszystkie są objawem niezmiernie ważnym robotniczej *woli ku kulturze*. Ta wola rozwija się spontanicznie, idzie żywiołowo „z dołu". Nie zapominajmy! zaledwie przed kilku laty stworzyliśmy pierwiastkowe formy organizacvine dla TUR-a, młodzieży i sportu. To było tak niedawno! A już po kilku latach te formy zapełniły się *bogatą, żywą treścią*. Tysiące i nawet dziesiątki tysięcy członków—socjalistów pracują nieustannie w tych formach, tworząc coraz to gęstszą i mocniejszą sieć organizacyjną *kultury socjalistycznej*

I to także jest objawem zastanawiającym. Dobrze, że socjalizm polski na czas wyczuł nowy wielki prąd, i stworzył odpowiednie łożysko Ale i na przyszłość przebieg naszych 3-ch Zjazdów krakowskich niech będzie dla nas ważną przestrogą i wskazówką — abyśmy w całej pełni (i to wszyscy!) *docenili* te wielkie walory, jakie wnoszą kulturalne organizacje do ogólnej skarbnicy polskiego socjalizmu!

Uroczyste otwarcie IV Zjazdu TUR-a w przepełnionej sali krakowskiego *teatru im. Słowackiego* stało się *imponującą manifestacją polskiej kultury robotniczej*. Udział licznych delegatów z zagranicy uświetnił dwudniowe poważne obrady. Sformułowano *tezy ideologiczne*, omówiono pracę na wsi i wśród kobiet, debatowano nad pierwiastkiem wychowawczym w „turowej" pracy W debatach z siłą podkreślano konieczność jeszcze *szerszej* i *zgodniejszej, niż dotychczas, współpracy z organizacjami zawodowemi.*

Imponujący był niezmiernie liczny *Zjazd Młodzieży TUR.* Tow. *Rewentlow*, zagraniczny delegat niemiecki (z Wrocławia) mówił mi o swych wrażeniach — mile go uderzyła żywość obrad i znaczne wyrobienie delegatów. Centr. Komitet przedłożył Zjazdowi obszerne sprawozdanie, opracowane — jak się to mówi — „po europejsku". Nastrój był niezmiernie serdeczny, i gdy na zakończenie obrad Zjazd zagrzmiał hymnem młodzieży *„Jesteśmy młodą gwardją proletarjackich mas!"*—niejednego z nas — starszych ogarnęło wzruszenie... Wielką robotę robią ci nasi młodzi!

Podziwu godnym jest szybki wzrost *robotniczego sportu w Polsce*. Wielkimi krokami podążają nasi „sportowcy" za *Austrją, Niemcami, Czechami*. Nie wchodząc w szczegół podkreślimy z toku obrad jeden charakterystyczny objaw: gdy przewodniczący udzielił głosu reprezentantowi *CKW.* (tow. Pużakowi), sala przy słowie „CKW." wybuchła niemilknącą owacją. Tu widocznie zjazd dał wyraz swym sympatjom politycznym. To samo było na Zjeździe młodzieży.

Nasi kochani tt. krakowscy mieli, naturalnie, „urwanie głowy" z trzema Zjazdami naraz. Wywiązali się jednak z obowiązków *znakomicie*. Właśnie w chwili, gdy w teatrze zagajano Zjazd TUR., a w muzeum technicznem zjazd sportu, — w Starym teatrze odbywała się jeszcze jedna kulturalna uroczystość: 30 lecie krakowskiej *„Lutni Robotniczej"*... I tam licznie zgromadzili się krakowscy towarzysze.

Były to piękne dni, te krakowskie Zjazdy i uroczystości *kultury robotniczej*. Świadczą wymownie — wobec przyjaciela i wroga — jakim wielkim *czynnikiem kulturalnym* stał się socjalizm w Polsce.

Świadczą zarazem o potędze atrakcyjnej socjalizmu i — pośrednio — o wzroście sił Partji.

Kazimierz Czapiński.

DNI DYKTATURY W HISZPANJI POLICZONE

WZBURZENIE LUDNOŚCI

Madryt, 5 lutego. (A.W.). Narazie sytuacja w Hiszpanji jest opanowana przez Primo de Rivera. Wszystko jednak zdaje się wskazywać, iż dni dyktatury Primo de Rivery są policzone. Głównym powodem opanowania sytuacji było przeciągnięcie szeregu oficerów, wraz z podwładnemi oddziałami wojskowemi na stronę rządu. Wobec ogólnego wzburzenia ludności, liczyć się można w każdej chwili z wybuchem nowego buntu. Za podstawę do wybuchu nowej rewolty, może posłużyć proklamowany przez organizacje robotnicze strajk generalny.

STRAJK GENERALNY

Paryż, 5 lutego. (AW.). Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, iż organizacje robotnicze w całym kraju postanowiły proklamować w dniu dzisiejszym strajk generalny w całej Hiszpanji. Władze wojskowe współpracujące w ścisłem porozumieniu z policją, czynią wszelkie wysiłki w kierunku niedopuszczenia do strajku. Dokonano masowych aresztowań wśród działaczów robotniczych.

ARESZTOWANIE SYNA IBANEZA

Berlin, 5 lutego (P. A. T.). Syn znanego poety hiszpanskiego Blasco Ibaneza, przebywający stale we Francji, został aresztowany wczoraj w chwili, gdy powrócił z Mentony do Walencji.

BUNT FLOTY HISZPAŃSKIEJ

BERLIN, 5 lutego (P. A. T.). „Vossische Zeitung" podaje za „Dailly Telegraph", iż zaburzenia w armji hiszpańskiej objęły również i flotę i że w poszczególnych miejscowościach doszło do krwawych starć między powstańcami a oddziałami wojskowemi, które dochowały wierności rządowi Primo de Rivery.

TROCKI NIE OPUSCIŁ JESZCZE ROSJI

Praga, 5 lutego. (PAT.). Otrzymano tu półurzędową wiadomość z Moskwy, że Trocki nie opuścił dotychczas terytorjum Rosji Sowieckiej.

STRAJK W AUSTRALIJSKIM PRZEMYSLE DRZEWNYM

MELBOURNE, 5 lutego (P. A. T.). Konflikt w przemyśle drzewnym objął 12.000 robotników, w tem 5.000 w Wiktorii.

STANY ZJEDNOCZONE ROZPOCZYNAJĄ BUDOWĘ 15 KRĄŻOWNIKOW

Waszyngton, 5 lutego. (A.W.). Senat uchwalił wczoraj rozpoczęcie budowy 15 krążowników o pojemności 10 tys. ton jeszcze w ciągu b. r. Uchwała ta oznacza parlamentarną porażkę prez. Coolidge'a, który sobie wyraźnie życzył, aby w uchwale nie wymieniano terminu. Republikanie głosowali za umieszczeniem klauzuli terminowej.

CENTRUM DOMAGA SIĘ DWU TEK W GABINECIE MULLERA

Berlin, 5 lutego (P. A. T.). W ciągu dnia dzisiejszego sytuacja wewnętrznopolityczna uległa znacznemu zaostrzeniu. Stronnictwo centrowe zwróciło się po południu do kanclerza Muellera z ultimatywnem żądaniem oddania do 24 godzin dwóch tek: ministra sprawiedliwości i ministra obszarów okupowanych 2 przedstawicielom centrowym, grożąc w razie odmowy natychmiastowem wycofaniem z gabinetu ministra komunikacji von Guerarda. Celem uniknięcia powikłań, kanclerz zaproponował przywódcom centrowym prowizoryczne rozwiązanie, oświadczając gotowość powierzenia teki sprawiedliwości d-rowi Bellowi, równocześnie jednak zastrzegając sobie decyzję co do nominacji ministra obszarów okupowanych na później. Propozycję tę stronnictwo centrowe odrzuciło.

CHOROBA MARSZ. FOCHA

Paryż, 5 lutego (P. A. T.). Lekarz, opiekujący się marszałkiem Fochem, oświadczył, iż pomimo torsji i komplikacji płucnych, stan serca pozwala żywić jaknajlepsze nadzieje. Chory, pomimo pewnej depresji, zachowuje nadzwyczajny spokój.

NOWE WŁADZE WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie nowoobranego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. w Warszawie.

Po zagajeniu posiedzenia przez tow. pos. **Barlickiego**, jednomyślnie wybrano prezydjum O. K. R. w osobach: tow. tow. Tomasz **Arciszewski** — przewodniczący, **Boczkowski** Wacław i **Neubauer** Karol — dwaj wiceprzewodniczący, sekretarz — tow. Edward **Zawadzki.**

Przystąpiono do wyborów Egzekutywy O. K. R., której skład przyjęty w głosowaniu przedstawia się jak następuje: tow. tow. **Arciszewski Tomasz, Barlicki Norbert, Feller Jan, Garlicki Stanisław, Haupa Stefan, Krzesławski Jan, Sieradzki Józef, Ślusarski Korneljusz, Wąsik Antoni, Wernikowski Władysław, Woszczyńska Stanisława, Wysocki Władysław, Zawadzki Edward.**

Po omówieniu kilku spraw organizacyjnych i zakończeniu posiedzenia, odbyło się posiedzenie konstytuujące nowoobranej Egzekutywy.

Przewodniczącym obrany został tow. **Norbert Barlicki**, wiceprzewodn. — tow. **Wąsik**, skarbnikiem — tow. **Haupa** i sekretarzem — tow. **E. Zawadzki**, równocześnie będący sekretarzem O. K. R.-u.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w niedzielę 10 lutego b. r., o godz. 10 rano, w lokalu Z. P. P. S w Sejmie (klub senacki), ul. Wiejska 6.

Za Centr. Wydział Kobiecy P. P. S.
D. Kłuszyńska.

„ATENEUM"
PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś teatr nieczynny.
Jutro, w czwartek, arcywesoła

„KWADRATURA KOŁA"

W piątek premjera komicznej opery

„DZWONY KORNEWILSKIE"

B. B. MA ZGŁOSIĆ W DNIACH NAJBLIŻSZYCH PROJEKT NOWEJ KONSTYTUCJI

Przywódcy Klubu B. B. przygotowali projekt nowej Ustawy Konstytucyjnej, który ma być wniesiony do laski marszałkowskiej w dniach najbliższych.

Treść projektu trzymana jest dotychczas w tajemnicy. Według pogłosek zawiera on — pomiędzy innymi — punkty następujące:

1) ustrój państwa pozostaje w zasadzie parlamentarny, t. zn. Rząd ponosi odpowiedzialność przed Sejmem;

2) prawo wyborcze pozostaje pięcioprzymiotnikowe z podniesieniem granicy wieku dla czynnego prawa wyborczego do lat 24;

3) wojskowi w służbie czynnej uzyskują czynne — a nie tylko bierne, jak było dotąd — prawo wyborcze;

4) Prezydent Rzeczypospolitej uzyskuje prawo t. zw. veto, t. zn. może odmówić zgody na projekt ustawy, uchwalony w Sejmie i w Senacie;

5) dla wyrażenia Rządowi, względnie ministrom poszczególnym, votum nieufności potrzebna jest większość t. zw. kwalifikowana, a więc $2/3$, $3/5$ i t. p.

Projekt B. B. omówimy z chwilą, gdy będzie on ogłoszony. Narazie podajemy tylko treść pogłosek, które odpowiadają — zdaje się — rzeczywistości, ale za które nie możemy brać na siebie całkowitej odpowiedzialności.

***

W kołach dziennikarskich opowiadano sobie wczoraj nienotowany dotychczas w dziejach parlamentarnych wypadek, mianowicie składanie podpisów przez członków klubu BB. pod wniosek, który nikomu z nich nie był znany. Wnioskiem tym był projekt zmiany Konstytucji, opracowany przez posłów Makowskiego, Piłsudskiego, Piaseckiego i uzgodniony z Ministrem Sprawiedliwości Carem.

Gdy niektórzy z posłów prosili o zaznajomienie ich choć pobieżnie z treścią wniosku, oświadczono im, że o treści dowiedzą się dopiero dziś lub na posiedzeniu Sejmu. I rzeczywiście w kuluarach sejmowych posłowie BB. zwracali się do dziennikarzy z prośbą o poinformowanie ich jaka jest treść tego dokumentu.

PROJEKT ZNIŻENIA DŁUGOW REPARACYJNYCH BUŁGARJI, WĘGROM I AUSTRJI

Wiedeń, 5 lutego. (PAT) Według informacji z kół dyplomatycznych. rząd bułgarski otrzymał z Rzymu wiadomość, że eksperci włoscy na konferencji rzeczoznawców reparacyjnych zaproponują zniżenie długów reparacyjnych Bułgarji, Węgier i Austrji.

TRUDNOSCI ROKOWAN WŁOSKO-JUGOSŁOWIANSKICH

Wiedeń, 5 lutego (P. A. T.). Prasa donosi z Rzymu, że rokowania pomiędzy Białogrodem a Rzymem, dotyczące nowej regulacji stosunków pomiędzy obu państwami, utknęły w ostatnich dniach na punkcie martwym. Prasa włoska ostrzega przed zbytnim optymizmem w tej sprawie.

KANAŁ PRZEZ TERYTORJUM NIKARAGUY

Nowy Jork, 5 lutego. (AW.). W najkrótszym czasie senat Stanów Zjednoczonych rozpatrywać będzie wniesiony niedawno projekt budowy kanału przez terytorjum Nikaragua. Koszt budowy tego kanału wynieść ma 2 miljardy dolarów.

ATESZTOWANIE DE VALERY

Beliast, 5 lutego. (PAT.). B. leader republikanów irlandzkich de Valera został aresztowany.

Parlament Rzeczypospolitej

Sejm pracuje dalej nad budżetem

BUDŻETY MIN. KOMUNIKACJI, MIN. ROLNICTWA, MIN. REFORM ROLNYCH. IMIENIEM Z.P.P.S. PRZEMAWIALI TOW. TOW. ADAM KURYŁOWICZ I JAN KWAPIŃSKI.

BUDŻET MIN. KOMUNIKACJI

Przystąpiono do budżetu Ministerjum Komunikacji.

Sprawozdawca p. **Sobolewski** (B. B.) prosi, aby w dyskusji nie poruszać sprawy dostawy progów, którą bada specjalna komisja i przestrzega przed podwyżką taryfy towarowej na kolejach, gdyż mogłoby to dać wręcz odwrotne wyniki, niż te, których się spodziewamy.

Pos. **Chądzyński** (N. P. R.) uważa, że inwestycje są niezbędne. Gospodarka materjałowa szwankuje. Mówca podkreśla braki w ustawodawstwie kolejowem i zapowiada zgłoszenie wniosku o 10 procentowym dodatku do uposażeń kolejarzy.

Pos. **Solański** (B.B.) omawia politykę taryfową kolei.

Poseł **Roja:** Uznając zasługi Ministerjum Komunikacji, muszę jednak poruszyć tu pewną sprawę z dziedziny spraw robotniczych. Przed paru tygodniami delegacja robotników kolejowych przybyła do Sejmu, do mnie i do posła **Kaczanowskiego** w sprawie przyjęcia z powrotem robotników, których kolej w najgorszym sezonie, bo na zimę, zwolniła z zajęcia. Mamy dowody, że w niektórych węzłach kolejowych zatrudnia się ludzi stosunkowo zamożnych lub posiadających inne zajęcia, a robotników, o których mówiłem, wyrzuca się na zimę i pozbawia możności utrzymania rodzin. Pan Minister obiecał zająć się tą sprawą. Tymczasem doszło do tego, że tuż przed Bożem Narodzeniem delegata tych robotników aresztowano, nie licząc się nawet z pozorami. Gdy na Komisji to było podniesione, jeden z posłów **„Jedynki"** powiedział, że to komunista, tak jak gdyby komuniście także nie należało dać zajęcia. Uważam, że w ten sposób nie można rządzić i bronić się tylko funduszem dyspozycyjnym. Słowa te zwracam pod adresem Ministra Spraw Wewnętrznych, gdyż widocznie ręka policji sięga aż do poczekalni sejmowej. Życzę Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych, którego znam jako dobrego żołnierza sanitarnego, ażeby wrócił do swojego fachu. Do dziś dnia ów robotnik siedzi w areszcie, a jak tam w tych aresztach wygląda, to wiemy. Mówi się tu często o nadużyciach, ale jakoś potem wszystko bywa zaprzeczone i kończy się na czysto. Proszę bardzo Pana Ministra Komunikacji, aby w tę sprawę wglądnął.

Pos. **Kornecki** (kl. Nar.) omawia sprawy uposażeniowe kolejarzy.

Następnie przemawiał pos. tow. **Kuryłowicz**, prezes Z. Z. K., którego przemówienie podamy w następnym numerze.

Obszerne przemówienie wygłosił Min. Komunikacji, inż. A. Kühn.

Minister przyznaje słuszność niemal wszystkim wnioskom, zarzutom o niedostateczności uposażeń, o niedomaganiach technicznych i t. d., lecz stwierdza, że gdyby to ująć w liczby i zestawić, nie osiągnęłoby się równania, gdyż są olbrzymie trudności przy wykonaniu tych postulatów.

W odpowiedzi na zarzuty co do nadużyć przy zakupie podkładów, p. Minister zaznacza:

Według moich ścisłych informacji, sprawa ta nie przedstawia się tak źle, to także stwierdziła przed rokiem Komisja Sejmowa. Niewątpliwie nadużycia były, są i będą, gdyż przy tak wielkich zakupach i takiej masie ludzi przy tem zajętych pewne nadużycia są złem koniecznem. Nadużycia mają charakter więcej formalny niż istotny.

Odpowiadając tow. **Kuryłowiczowi**, p. Minister podniósł:

Pan Kuryłowicz zauważył, że obecnie istniejący chaos pod względem prawnym na kolejach leży w interesie Ministerjum. Jest to zarzut zupełnie niesłuszny. Zwłoka w wydaniu odpowiednich przepisów i projektów wynika z tego, że są to rzeczy pod względem prawnym i formalnym trudne. Za kilka tygodni już Sejm będzie miał w ręku projekty ustaw o przedsiebiorstwie, pragmatykę i przepisy emerytalne, a za kilka miesięcy także przepisy lekarskie

P. Minister zaprzecza jakoby zwolnienie prezesa dyr. Krakowskiej, Barwicza miało nastąpić z powodu podniesienia przezeń zarzutów w sprawie dostawy progów.

W końcu prosi, ażeby Sejm przyjął poprawki, zgłoszone przez Ministra Skarbu do wniosków Komisji Budżetowej w tym budżecie. Chodzi o to, ażeby nie zmniejszać kredytu na tabor i tak niewystarczającego oraz ażeby utrzymać w poprzedniej wysokości kredyty na budowę i utrzymanie budynku.

Po wyjaśnieniu ref. pos. **Sobolewskiego**, zakończono debatę nad budżetem Min. Komunikacji.

BUDŻET MIN. ROLNICTWA

Po referacie pos. **Kleszczyńskiego** (BB.) wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos posłowie: **Madejczyk** (Piast), **Świecki** (kl. Narod.) i B. **Stolarski** (Wyzwolenie).

P. **Stolarski** zarzuca Ministrowi zupełny brak programu i kierowanie się przestarzałą zasadą: „Jak Bóg da". Zarzuca mu również usuwanie z instytucji rolniczych czynników opozycyjnych i krytycznie usposobionych względem jego osoby, co doprowadziło do uśpienia wszelkiej myśli twórczej w kółkach rolniczych.

W dyskusji, jaka toczyła się po przerwie obiadowej nad budżetem Min. Rolnictwa, przemawiali posłowie: **Terszakowec** (kl. Ukr.), Fel. **Lechnicki** (B. B.), **Przedpełski** (B B.), Min. Rolnictwa **Niezabytowski** i p. **Czapski** (Str. Chł.).

Na tem zakończono obrady nad budżetem Min. Rolnictwa.

BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH

Przystąpiono do budżetu Min. Reform Rolnych.

Sprawozdawca p. Sanojca. Ponieważ referat jest podpisany nietylko przezemnie, lecz i przez prezesa Komisji p. Byrkę, a p. Byrka nie zgodził się, aby te ustępy były zamieszczone (P. **Dąbski: Zapóźno**), więc ja nie protestowałem, chociaż sam nie skreśliłem tych ustępów.

Sprawa reformy rolnej jest to sprawa wielka i zahacza o interesy pewnych klas bardzo boleśnie. O tem świadczy i to, że wczoraj przy wołaniu mnie do przytomności, poświęcono trzy razy więcej czasu niż referatowi generalnemu nad budżetem państwowym. Zastanawiałem się, czy nie złożyć referatu, ale uważam, że reforma rolna jest znacznie ważniejsza niż pewna operacja dokonana na mnie. Jestem jednym z tych ludzi, którzy walczyli o reformę rolną. Polecono mi referować ten przedmiot, sądząc, że zupełnie zapomniałem o tem, jakich jestem przekonań.

Dalej mówca omawia trzy sposoby przeprowadzenia reformy rolnej, w końcu apeluje do ziemian, aby zgodzili się na parcelację.

Następnie przemawiali pos. **Hyla** (B. B.) i tow. **Kwapiński.**

MOWA TOW. JANA KWAPIŃSKIEGO

ZA DUŻO PESYMIZMU.

Wysoki Sejmie. P referent w znacznym stopniu wyręczył mnie w całym szeregu zagadnień. Szkoda tylko, że pana referenta Klub B B używa do walki z lewicą, a p. referent częstokroć podejmuje się tej grubej czarnej ciężkiej pracy i zmuszony bywał wbrew swoim przekonaniom wykonywać tę swoją pracę. (Tow. **Pająk:** Za to go „przekreślili").

Charakterystyka, którą tutaj na piśmie złożył p. referent, jest bardzo dosadna.

Ja osobiście znam takich ludzi, którzy cenią wyżej Rzeczpospolitą, niż dobro swoich majątków. Wprawdzie tych ludzi nie jest dużo w Polsce, ale sprawiedliwość nakazuje fakt ten stwierdzić.

UDAWANY ŚMIECH.

Wspominam o tem dlatego, aby podkreślić całą nienormalność stosunków politycznych w Polsce. Tego rodzaju stosunki, iż z jednego i tego samego klubu przychodzi poseł i rzuca oskarżenia pod adresem swoich własnych kolegów z własnego klubu. I jakoś to idzie. **(Głos na lewicy: To są te dobre obyczaje).** To jest dla mnie w wysokim stopniu niezrozumiałe i w wysokim stopniu gorszące. (Wesołość na ławach B. B.). Proszę Szanownych Panów, nie śmiejcie się, bo to nie jest wesołe. **(Głos na ławach PPS.: Oni się też nie śmieją, tylko udają).**

Przechodzę do kwestji, którą tu omawiamy. Budżet **Ministerjum Reform Rolnych** jest budżetem nie wystarczającym, jest budżetem małym, szczególnie w tych pozycjach, które przeznaczone są na cele **przebudowy ustroju agrarnego.** Gdyby budżet ten był dostatecznie wysoki i gdyby budżetowi temu Rząd więcej poświęcał uwagi, powiedzmy 20% tej uwagi, jaką poświęca budżetowi Ministerjum Spr Wojsk., to niewątpliwie cała masa zagadnień, związanych z przebudową ustroju agrarnego byłaby zmieniona na lepsze.

WYSOKIE CENY ZIEMI.

Referent poruszył tu kwestję cen ziemi. Wprawdzie p. Minister ma ustawę, która reguluje i rozstrzyga kwestję, w jaki sposób prowadzić walkę z wygórowanemi cenami ziemi, dotychczas jednak walka ta rozgrywała się wśród uchwał Komisji Okręgowych Ziemskich. W tych komisjach okręgowych, gdzie tempo parcelacji jest bardzo szybkie, stwierdzono, że cena jest wygórowana, że nie stoi w żadnym stosunku do możności płatniczej nabywcy i do możności wyprodukowania. Stoimy dzisiaj przed kwestją ściągania w jakiś sposób tych pieniędzy od ludzi, którzy wzięli na siebie zobowiązania płacenia za działki przy upełnorolnieniu i, jestem przekonany, żeby nie wiedzieć co ta ludność robiła, to nie jest w stanie sprostać wziętym na siebie zobowiązaniom.

RZĄD NIE WYKORZYSTUJE SWYCH PEŁNOMOCNICTW.

Prof. Stroński w poprzednim Sejmie oświadczył, że ustawa ta jest generalnem pełnomocnictwem dla Rządu

I istotnie w całym szeregu postanowień ta ustawa jest pełnomocnictwem bardzo szerokiem dla Rządu Chodzi tylko o to, ażeby Rząd pełnomocnictwa te wyzyskał w odpowiedni sposób. . Art. 66 ustawy przewiduje, że jeżeli spółka parcelacyjna albo właściciel, parcelujący folwark, nie będzie parcelował zgodnie z ustawą, to Rząd uprawniony jest tę parcelację przeprowadzić na rachunek właściciela. Te uprawnienia Rząd ma. Nie znam ani jednego wypadku, ażeby Rząd korzystał z tego uprawnienia, ani jednego, Panie Ministrze, będę bardzo Panu obowiązany, jeżeli Pan mi przypomni.

Jeżeli ta ustawa jest instrumentem, przy którego pomocy Rząd ma wpływ na wykonanie parcelacji, i jeżeli Rząd nie korzysta z uprawnień, które mu daje ustawa, to trzeba się zastanowić nad przyczynami, które te warunki stworzyły.

Mojem zdaniem, przy obecnym systemie rządzenia p. Minister Reform Rolnych nie może wykonywać reformy rolnej tak, jakby chciał, albowiem, gdyby chciał zastosować prawo i z całą surowością go w życie wprowadzić, to napotkałby na trudności polityczne, których nie przezwycięży.

Niedawno byliśmy świadkami, jak kwestją stosunkowo drobną noweli do ustawy o czynszownikach zmuszono p. Premjera do tego, aby zgłaszał poprawki Robiono to wszystko w tym celu, aby nie zakłócać sielanki, jaka panowała w obozie rządowego stronnictwa. **(Głos na ławach B. B.: Niech się Pan tem nie przejmuje).** Dziś tę sielankę naruszył p. Sanojca w swojem sprawozdaniu.

UWŁASZCZENIE DROBNYCH DZIERŻAWCÓW.

Jest rzeczą niezwykłej wagi, ażeby p Minister Reform Rolnych przyśpieszył w myśl niedawno przyjętej rezolucji wniesienie ustawy o uwłaszczeniu wszystkich drobnych dzierżawców Wszak p. Minister wie, że w r. 1930 upływa termin ochrony drobnych dzierżawców. Musimy się liczyć z tem, że gdy skończymy budżet i pójdzie on do Senatu, może przyjść najwyższy rozkaz: przyjąć tak, jak Sejm uchwalił i sesja będzie zamknięta i niewiadomo kiedy będzie zwołana. **(Głos na ławach B. B.: I będzie spokój).** Tu nie chodzi o pański spokój, ale o miljony drobnych dzierżawców i dlatego trzeba jaknajprędzej, Panie Ministrze, tę ustawę wnieść.

SŁUŻBA FOLWARCZNA, A LIKWIDACJA SERWITUTÓW.

Wydany został bardzo niedawno dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, regulujący kwestję służby folwarcznej, która traci warsztat pracy z powodu likwidacji służebności. Służba ta ma być traktowana narówni ze służbą tracącą pracę przy parcelacji. Ale urzędy i urzędnicy stoją na tem stanowisku, że przy załatwianiu przez komisje okręgowe ziemskie projektów, likwidujących serwituty, nic się nie mówi o tem, co zrobić z robotnikami rolnymi. Jest pocieszenie, że mają otrzymać 500 zł. odprawy. Sejm i p. Minister zdają sobie sprawę, że 500 zł. odprawy to nie jest wystarczające, szczególnie dla tych rodzin, które od dziesiątków lat pracowały na danym folwarku.

W ordynacji Zamojskiej z etatu spadnie około 1000 robotników. Wśród tego tysiąca jest cała masa robotników rolnych, którzy pracują ponad 25—30 lat. Pan Minister będzie musiał wyzyskać cały swój autorytet na to, ażeby nie załatwiono sprawy odprawa tysiąca ludzi, bo to będzie zarzewiem buntu, zarzewiem niezadowolenia.

UPEŁNOROLNIENIE.

Pan Minister dużo serca wkłada w sprawę upełnorolnienia, może nawet wierzy w swoje własne słowa, że się dużo rzeczy zrobi, ale kwestja upełnorolnienia w związku z komasacją posuwa się bardzo żółwim krokiem. Albowiem wysokość ceny ziemi (Głos: 3000 zł. w Opatowskiem) z jednej strony, z drugiej strony obstrukcja, jaką uprawiają właściciele ziemscy, stoi na przeszkodzie. Ja nie idę tak daleko, jak mój kolega Malinowski, który mówi, że nic nie zrobiono, bo wiem ze statystycznych danych, że cośkolwiek w tej sprawie zrobiono, ale nie zrobiono tyle, ile powinno się zrobić w ciągu ostatnich trzech lat.

WYKONAĆ REFORMĘ ROLNĄ.

Wracając do kwestji reformy rolnej uważam, że dla zdrowia Państwa, dla zdrowia społeczeństwa trzeba koniecznie przyśpieszyć wykonanie w taki sposób, żeby ono było możliwe do przeprowadzenia. Pan kolega Sanojca mówił, że byłoby najlepiej wywłaszczyć bez odszkodowania. I ja byłbym bardzo rad, gdyby kolega Sanojca wpłynął, oświecił i ogniem swojego zapału podburzył cały swój Klub, żeby za tem głosował Ale żart na stronę. Pan Sanojca tego nie zrobi, a położenie rzeczy jest takie, że cena ziemi jest bardzo wysoka, a Rząd ogranicza się tylko do stwierdzenia, że bardzo dużo rozparcelowano i nie myśli o tem, co będzie jutro. A jutro będzie bardzo ciężkie.

DOTRZYMAĆ OBIETNICI

Proszę Panów, jedynem wyjściem jest ustalenie cen. Prawda, że niektórych ziemian to narazi na straty, ale dla tych miljonów ludzi trzeba kogoś poświęcić. Nam chodzi o to, ażeby to, co Państwo rzuciło społeczeństwu polskiemu w czasach niebezpieczeństwa, w czasie, gdy pod bramami Warszawy były wojska bolszewickie, było spełnione P Minister Reform Rolnych bierze na swoje sumienie wielką odpowiedzialność, jeżeli zwleka z tą sprawą. Międzynarodowe położenie Państwa nie jest tak świetne Nie wiemy dnia, ani godziny. Łatwo chłopa oszukać, ale jak go się oszuka, to drugi raz w pole nie da się wyprowadzić. Dane przyrzeczenie musi być spełnione. **(Oklaski na ławach lewicy).**

Z kolei przemawiali posł.: **Leśniewski** (N. P. R.), Maks. **Malinowski** (Wyzwolenie), Marjan **Malinowski** (B. B. S.), **Michałkiewicz** (Piast) i St. **Wojtowicz** (komunista).

Na tem rozprawę odroczono.

POS PUTEK PROSTUJE WYWODY MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

P. **Putek** w sprawie osobistej oświadczył, że wczoraj był nieobecny podczas przemówienia Ministra Składkowskiego i dlatego dziś dopiero prostuje jego słowa. Mianowicie **nigdy nie oświadczał**, jakoby kwestja badania nadużyć wyborczych przez Komisję miała być wiązana z terminem badania tych nadużyć przez sądy, podniósł jednak fakt, że **w Sądzie Najwyższym żaden z protestów wyborczych nie jest dotąd załatwiony. Prostuje też twierdzenie Ministra, jakoby nie miał dowodów nadużyć wyborczych,** utrzymując, że odpisy protestów wyborczych i inne dowody Minister ma w ręku, **a mimo upływu 8 miesiecy nie udzielił odpowiedzi Komisji Administracyjnej.** Minister podniósł również, że jako referent wniosków poselskich o nadużycia wyborcze, nie dostarczyłem mu materjałów do wglądnięcia. Istotnie nie przedłożyłem i nie przedłożę, gdyż skoro nie załatwił materjałów, które posiada, obawiam się, że i te, które dostarczę, tak samo potraktuje. Materjały dostarczone mi jako referentowi dotyczą samej osoby Pana Ministra. Jeden z Klubów zastrzegł się przeciw powierzaniu tych materjałów Ministrowi. Komisja Administracyjna postanowiła te materjały wydrukować, nieroztropnie byłoby jednak drukować bez pewności, że Sejm będzie mógł rozpatrzeć ten materjał. P. Minister nie doczeka się tego, byśmy spełnili rolę pasterza, który jagnię zaniósł do wilka i skutek był taki, że wilk zjadł jagnię i pasterza.

***

Następne posiedzenie dzisiaj ogodz. 10 rano. Na porządku dziennym: Dalsza rozprawa budżetowa oraz wniosek Klubu Narodowego w sprawie rękojmi bezpieczeństwa.

KRONIKA POLITYCZNA

POSEŁ RUMUNJI W WARSZAWIE P. DAVILA PODPISZE PROTOKUŁ W MOSKWIE.

P. Karol **Davila**, poseł rumuński w Warszawie został upoważniony przez rząd rumuński do podpisania protokółu Litwinowa w Moskwie w imieniu Rumunji. P **Davila** opuści Warszawę w środę dn. 6 lutego o godz. 10 rano w towarzystwie p. Georges **Davidesco**, pierwszego sekretarza poselstwa rumuńskiego i mjr. **Kobylańskiego**, b. attache wojskowego polskiego w Moskwie, obecnie mianowanego radcą poselstwa polskiego w Bukareszcie Minister **Zaleski** oddał do dyspozycji p. **Davili** swój wagon. Na granicy rosyjskiej oczekiwać będzie specjalny wagon przysłany przez Rząd Sowietów. W Moskwie p. **Davila** będzie gościem p Stanisława **Patka.** Pierwsze zetknięcie nastąpi zaraz po przybyciu, t j. wieczorem 7 lutego. Podpisanie protokułu nastąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa nazajutrz, 8 lutego Następnego dnia p. **Davila** wyjedzie z Moskwy do Warszawy.

KONFERENCJE U MARSZAŁKA SENATU.

Wczoraj w godzinach południowych Marszałek Senatu prof. **Szymański** przyjął kolejno przewodniczącego senackiej Komisji Skarbowo - Budżetowej, wicemarszałka Hipolita **Gliwica** oraz szefa gabinetu Ministra Spraw Wojskowych ppłk. **Becka.** Konferencje te dotyczyły prac Senatu nad budżetem

POWRÓT P. DEWEY'A.

Powrót amerykańskiego doradcy finansowego p. Charles Dewey'a do Warszawy i objęcie przez niego urzędowania nastąpi w dniu 21 lutego.

KONFISKATA PRZEMÓWIENIA POSELSKIEGO.

„Kurjer Śląski" z dnia 5 b m. wydrukował przemówienie posła **Roguszczaka**, wygłoszone przed paroma dniami w Sejmie, i za to został skonfiskowany.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ŚMIERTELNE ZATRUCIE DZIEWIĘCIU HUTNIKÓW

Z Nancy donoszą, iż 6 robotników pracujących przy naprawie wielkiego pieca w miejscowej hucie uległo zatruciu. Trzej następni robotnicy, którzy pośpieszyli im z pomocą, również stracili przytomność z powodu zatrucia. Po wielu trudnościach wydobyto nieprzytomnych robotników z wielkiego pieca, przyczem jeden z nich po odstawieniu do szpitala zmarł. Pozostali dogorywają.

BURZA MORSKA

Na wybrzeżu śródziemnomorskiem Hiszpanji szaleje burza. Wiele statków jest w niebezpieczeństwie. Angielski parowiec „Orio" zatonął. W okolicach przylądka Finisterre zaginęło wiele łodzi rybackich, których załogę stanowiło ogółem 20 ludzi.

PŁACE LEKARZY W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH

Przed kilku dniami odbyła się konferencja przedstawicieli Zrzeszenia Lekarzy Kasy Chorych m. Warszawy z Komisarzem Kasy Dr. E. **Giebartowskim** w sprawie podwyższenia wynagrodzenia lekarzy kasowych.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad Dr. Giebartowski zaznaczył, że poczucie porządku i uczciwości pobudza go do oświadczenia, w związku z artykułem, umieszczonym w „A. B. C.", że żadnej rozmowy z lekarzem, poza konferencją z przedstawicielami Zrzeszenia Lekarzy Kasy Chorych, w sprawie warunków pracy i płacy nie prowadził, a zatem wyraża przekonanie że, jeżeli istotnie lekarz insynuacje te umieścił w „A. B. C.", to Zrzeszenie Lekarzy potrafi wystąpienie owego lekarza należycie ocenić.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenie, Przedstawiciele Zrzeszenia Lekarzy Kasy Chorych stwierdzili, że treść wspomnianego artykułu nie odpowiada prawdzie, i uznali go za niewłaściwy.

Z kolei omówiono sprawę podwyżki płac lekarzy.

Podobnie jak i na poprzednich konferencjach, Komisarz Kasy, Dr. E. Giebartowski stwierdził, że żądanie podwyżki nie znajduje uzasadnienia przy porównaniu płac lekarzy z płacami w największych Kasach, jak Łódzka i Sosnowiecka, gdzie są one o 10—20 procent niższe, natomiast — uznając inne względy, wysunięte przez lekarzy przyznaną zasadniczo na konferencji w dniu 27 grudnia r. ub. podwyżkę od dnia 1 stycznia określił na 10 procent, uważając ją za przejściową, wobec konieczności oparcia systemu honorarjów na innych podstawach, niż dotychczas.

Sprawa podwyżki nie została na tej konferencji definitywnie załatwiona.

ZDARZENIA I LUDZIE

JESZCZE O LOTERJI PRASOWEJ

Pisaliśmy niedawno o wyroku sądu londyńskiego, zabraniającym dziennikom urządzania konkursów na zgadywanie wyników rozgrywek piłki nożnej. Pytaliśmy, czy pewne przedsiębiorstwo wydawnicze w Warszawie, które od kilkunastu już miesięcy uprawia loterję, wypłacając po kilkadziesiąt złotych za okazanie numeru pisma, zawierającego kilka tajemniczych wyrazów — czy przedsiębiorstwo to, strojące się w togę mentora i stróża moralności publicznej, zna wyrok londyński i czy zechce go uważnie przestudjować.

Zwrócono nam uwagę w związku z tą sprawą na niezmiernie ciekawe orzeczenie całej Izby Sądu Najwyższego w Warszawie, w składzie czternastu sędziów, wydane w dn. 16 grudnia 1927 r.

Sprawa, którą orzekł Sąd Najwyższy, źródło swe miała w skardze łódzkiego urzędu skarbowego przeciw wydawcy „Gazety 10 groszy dla wszystkich" o urządzenie dla czytelników loterji przez drukowanie kuponów, zastępujących bilety loteryjne i dających prawo do wzięcia udziału w losowaniu 1490 premij. Urząd Skarbowy zażądał zapłacenia podatku od tej nielegalnej loterji.

Sądy 1 i 2 instancji uniewinniły wydawcę „Gazety". Sąd Najwyższy uchylił jednak wyrok uniewinniający, orzekając m. in.:

„loterja jest to wzbogacenie się jednych kosztem drugich... zjawiskiem ujemnem, rozwijającem dążenie do zysków bez pracy;

„przeniesiona w dziedzinę literacko - publicystyczną loterja zmienia literaturę i publicystykę w przedsięwzięcia, obliczone jedynie na zysk i zatracające cele ideowe...

„urządzający loterje może być zwolniony od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy ustalono, że loterja nie była obliczona na żaden, nawet pośredni zysk...

„w szczególności sprzedaż numerów czasopisma z kuponami wygrywającemi — stanowi ukrytą sprzedaż biletów loteryjnych;

„aczkolwiek pozornie nabywca numeru czasopisma otrzymuje za wpłacone pieniądze równoważnik w postaci gazety, to jednak jest rzeczą notoryczną, że w takich wypadkach wiele osób kupuje po kilka jednakowych numerów gazet, żeby zwiększyć szanse wygranej, a wtedy wszystkie nabyte numery nie mają dla nabywcy wartości, jako gazeta, i są nabywane tylko jako losy loteryjne, a ponadto zdarza się również często, że nabywca kupuje gazetę bez zamiaru jej czytania, lecz tylko w celu gry loteryjnej..."

Wyrok na loterje prasowe padł surowy. Wydał wyrok Sąd Najwyższy. Kupon do wygrania, czy tajemnicze litery w 5 numerach na kilka tysięcy — czyż to nie wszystko jedno? To, co uprawia dotąd jeszcze pewien dziennik popołudniowy, jest „ukrytą sprzedażą losów", i jest karalne.

J. S.

CI, KTÓRYCH DROŻYZNA NIE OBCHODZI

Wczoraj miała się odbyć komisja dla obliczenia wskaźnika drożyźnianego za miesiąc styczeń. Komisja obliczyć winna zarazem wzrost drożyzny za grudzień roku ubiegłego, gdyż w styczniu mimo dwukrotnego zwoływania komisja się nie zebrała.

Wczoraj powtórzyło się to samo zjawisko: brak kompletu, spowodowany nieobecnością 4 **przedstawicieli przedsiębiorców**, oraz 3 „przedstawicieli" pracowników (chadeka, enperowca i Org. Prac. Umysł.).

Przedsiębiorcom, jak wiadomo — drożyzna nabija kieszenie, zrozumiała więc jest ich nieobecność. Ale inni — czyżby nie czuli szalejącej drożyzny?

ZAPRZYSIĘŻENIE ŁAWNIKÓW W SĄDACH PRACY

Wczoraj, o godz. 10 rano, w lokalu Sądu Pracy, Warszawa-Południe, przy ul. Kruczej nr. 29, zwołano ławników Sądów Pracy w Warszawie i zastępców, celem odebrania od nich przepisanego ślubowania.

Ławnicy, powołani zostali przez Ministra Sprawiedliwości na okres dwuletni. Zawiadomienia o sprawach, w których będą uczestniczyć, ławnicy otrzymają w wykazach miesięcznych, zawierających terminy poszczególnych spraw.

CZWARTY ZJAZD T. U. R.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

(r) Drugi dzień obrad IV Zjazdu *Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego* rozpoczął się sprawozdaniem z komisji mandatowej. Tow. *Fröhlich* składając sprawozdanie z obrad komisji mandatowej postawił wniosek o uznanie wszystkich mandatów.

Zjazd wniosek ten przyjął.

OBRADY KOMISYJ.

Równocześnie z obradami plenarnemi obradowały komisje, wybrane w pierwszym dniu Zjazdu.

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. pos. *Piotrowski*, który przedstawił zarazem preliminarz Zarządu Głównego TUR. na rok 1929. Preliminarz ten zamyka się sumą *104.702,10 zł.* Omawiając sprawę subsydjów państwowych tow. *Piotrowski* stwierdził, iż nie można ich uważać za jakiś „akt łaski". — państwo bowiem *ma obowiązek* śpieszyć z pomocą finansową takiej instytucji oświatowej jak TUR.

SPRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył tow. dr. *Stefan Luksemburg*. Tow. *Luksemburg* postawił wniosek o uchwalenie Zarządowi Głównemu absolutorjum i wyrażenie Zarządowi Głównemu, a w szczególności tow. pos. *Piotrowskiemu* — podziękowania za wzorowe prowadzenie kasowości.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem tow. sen. *Kopcińskiego*.

Tow. *Krzesławski* (Warszawa) podkreśla ogólny kryzys odczytowy. Omawia sprawę teatrów robotniczych i repertuaru robotniczego. Porusza sprawę rozpisania konkursów na sztuki robotnicze.

Tow. *Garlicki* (Warszawa) porusza sprawę pogłębienia wśród mas uświadomienia socjalistycznego. TUR. szerząc oświatę, winien szerzyć oświatę socjalistyczną. Omawia sprawę struktury organizacyjnej TUR'a. Stawia w tej sprawie odpowiednie wnioski.

Tow. *Dobrowolski* (Zagłębie) powraca jeszcze do sprawy współpracy TUR a z związkami zawodowemi. Podnosi konieczność pomnożenia ilości instruktorów.

Tow. marsz. *Daszyński:* Wobec pewnego przemówienia stwierdzam, że *jesteśmy organizacją socjalistyczną, że należymy do socjalistycznej Międzynarodówki Oświatowej*, że jedynie w naszej pracy oświatowej nie uprawiamy partyjnej agitacji politycznej. *Protestuję przeciw zdaniu jakobyśmy się oddalali od Partji.* Nie jesteśmy organizacją polityczną, więc nie agitujemy, nie jesteśmy organizacją zawodową, więc nie proklamujemy strajku — ale jesteśmy tym trzecim filarem, na którym opiera się ruch socjalistyczny. Prowadząc pracę oświatową, *dążymy do uszlachetnienia duszy robotnika, jako działacza politycznego i zawodowego.*

Jestem głęboko przekonany, że organizacje zawodowe w jaknajszerszej mierze przystąpią w przyszłości do współpracy z TUR'em. Nie mniej od szerzenia oświaty w ruchu zawodowym, potrzeba jest tej oświaty w ruchu politycznym, który nastręcza wiele skomplikowanych zagadnień. Nasza praca naukowa w ruchu politycznym jest bezwzględnie potrzebna. Organizacje polityczne i zawodowe nietylko powinny z nami współpracować, ale muszą współpracować i współpracować będą.

Tow. *Sitowski* dotyka sprawy współpracy z ruchem zawodowym.

Tow. sen. *Gruszczyński* omawia sprawę subsydjów samorządowych dla TUR'a.

Tow. *Polewka* (Sosnowiec) podnosi, że każda nauka ma podłoże socjologiczne i naginana jest lub fałszowana do potrzeb klas posiadających.

Tow. Z. *Gross* omawia potrzebę utworzenia szkoły socjalistycznej.

Tow. *Garlicki* wyraża zgodę, by jego wnioski reorganizacyjne, zgodnie z propozycją tow. marsz. *Daszyńskiego*, przekazane zostały Zarządowi Głównemu TUR.

Tow. sen. *Kluszyńska* proponuje utworzenie komitetu, do którego TUR., Rob. Tow. Przyj. Dzieci, O. M. TUR., ZRSS i t. d. wydelegowałyby po 1 delegacie. Zadaniem tego komitetu byłoby koordynowanie pracy.

Tow. *Kosobudzki* porusza sprawę szerzenia kultury muzycznej przez TUR. Proponuje rozpisanie konkursu na wzór umeblowania i urządzenia mieszkania robotniczego. Zarazem wzywa Gł. Z. do opracowania Przewodnika dla referentów na wzór „Referentenführer" Dawida.

Tow. *Kawalec* (Śląsk) omawia potrzebę dostarczania materjałów dla referentów.

Tow. *Fröhlich* (Lwów) mówi o konieczności zerwania myślowo ze światem burżuazyjnym.

Tow. *Utke* (Dąbrowa Górnicza) podkreśla konieczność masowej rozbudowy kadrów TUR'a.

Tow. *Czechowski* (Sosnowiec) omawia znaczenie wspólnych pogadanek oświatowych.

Tow. *Karniol* (Drohobycz) proponuje, by TUR. kształcił stale ławników do sądów pracy.

POŻEGNANIE TOW. MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Tow. *Kelles Krauz* żegna odjeżdżającego tow. marsz. *Daszyńskiego*, dziękując mu, iż mimo swych rozlicznych zajęć przybył i wziął udział w Zjeździe.

Zjazd pożegnał tow. marsz. *Daszyńskiego* gorącą owacją. Jedna z towarzyszek wręczyła tow. *Daszyńskiemu* wiązankę świeżych kwiatów.

Po wyczerpaniu listy mówców w dyskusji — przemawiali referenci: tow. *Czapiński*, tow. *Kopciński* i tow. *Piotrowski*.

ZAPROSZENIE DO LUBLINA.

Następnie tow. dr. *Drożdż* w imieniu lubelskiego TUR'a zaprasza Zarząd Główny i turowców na następny Zjazd do Lublina (oklaski).

Następnie ob. dr. *Kozłowska* poruszyła sprawę przystąpienia TUR. do Ligi Ochrony Przyrody.

ZMIANY W STATUCIE.

Zmiany w statucie referował tow. pos. *Piotrowski*. Najważniejszą poprawką w statucie jest postanowienie o wprowadzeniu okręgów.

Wnioski komisji statutowej przyjęto jednomyślnie.

ABSOLUTORJUM DLA USTĘPUJĄCEGO ZARZĄDU.

Przez aklamację uchwalono absolutorjum dla ustępującego Zarządu.

WYBORY ZARZĄDU GŁÓWNEGO I KOMISJI REWIZYJNEJ.

Sprawozdanie z komisji mątki złożył tow. **Korolewicz.**

Zarząd Główny wybrano jednomyślnie w składzie następującym: tow. tow. marsz. I. **Daszyński**, sen. **Kopciński**, sen. **Posner**, pos. T. **Reger**, pos. **Czapiński**, pos. **Piotrowski**, pos. J. **Markowska**, **Cohn** Ludwik, **Garlicki** Stan., **Koliskowa** Irena, **Kossobudzki** Cz., **Lipiński** T., **Cynarski** J., **Weyhert Szymanowska**, **Zielińska** I.

Na zastępców wybrano tow. tow.: **Dobrowolskiego, Holcgrebera, Korolewicza**, pos. **Próchnika** i sen. **Sokołowskiego.**

Do komisji rewizyjnej weszli: tow. tow. **Dratwa** B., **Dziuba, Kolębski, Luksemburg** i pos. **Pużak.**

Na tem zakończono obrady przedpołudniowe.

OBRADY POPOŁUDNIOWE.

Na wstępie obrad popołudniowych tow. *Magda* z Lipska pożegnał Zjazd, odjeżdżając.

GŁOSOWANIE TEZ I WNIOSKÓW.

Przystąpiono do głosowania tez i wniosków.

Przyjęto w głosowaniu tezy ideologiczne TUR'a z dwiema poprawkami komisji.

Przyjęto następnie bez zmian tezy do referatu tow. **Kopcińskiego**, oraz tezy do referatu tow. **Nowickiego** z poprawkami komisji.

Rezolucję Oddziału TUR. w Hajnówce w sprawie utworzenia wydziału teatralnego przekazano Zarządowi Głównemu TUR.

Wniosek Oddziału TUR. w Lublinie w sprawie wydawania pisma o treści popularno - naukowej przekazano Zarządowi Głównemu TUR. z zaleceniem wykonania.

Uchwalono, by Zarząd Gł. TUR. wszedł w porozumienie z centralą spółdzielczą celem uzgodnienia wysiłków w zakresie propagandy i oświaty spółdzielczej.

Wniosek tow. **Markowskiej** o tablicach statystycznych i o uwzględnienie kina w propagandzie oświatowej przekazano Zarządowi Głównemu.

Przyjęto rezolucję w sprawie subwencjonowania TUR'a przez samorządy.

Wniosek tow. **Karniola** w sprawie kształcenia ławników do sądów pracy przyjęto.

Wnioski reorganizacyjne tow. **Garlickiego** przekazano Zarządowi Głównemu.

Przyjęto wniosek zwołania konferencji w sprawie teatrów robotniczych.

Wnioski w sprawie instruktorów przekazono Zarządowi Gł.

Przyjęto wreszcie wniosek tow. **Markowskiej** o urządzanie odczytów na tematy praktyczne na terenie związków zawodowych.

PRACA OŚWIATOWA WŚRÓD KOBIET.

Referat na temat powyższy wygłosiła tow. posłanka *Markowska*. Tow. *Markowska* stwierdziła ogromną rolę kobiety w życiu społecznym. Dlatego też w ruchu socjalistycznym winny być organizowane kobiety narówni z mężczyznami. Musimy poważnie pomyśleć o tem, by wciągnąć kobiety w szeregi organizacji TUR. i trwale związać je z ruchem. Pierwszą i najważniejszą rzeczą jest danie kobiecie możności zarabiania na siebie. Usamodzielnienie jej, jako człowieka. Młode dziewczęta szukają bezradnie zajęcia, często nawet nie będąc do niego przygotowanemi. Nasze szkolnictwo zawodowe stoi na fatalnym poziomie. Dla dziewcząt szkół zawodowych prawie niema. TUR. mógłby organizować kursy zawodowe dla kobiet z zakresu rzemiosł, kroju i szycia, kursa handlowe i t. d. Nie możemy mówić o opiece nad dzieckiem robotniczem, ponieważ brak nam instruktorek. Kursy dla tych instruktorek byłyby b. pożądane.

Organizowanie takich kursów zrzeszałoby kobiety w Turze. Byłaby to jednak dopiero część pracy. Nam chodzi o wychowanie nowego człowieka, który walczyłby o nową przyszłość. O stronie wychowawczej nie wolno więc zapominać. Należy kobiety obeznać z kwestjami społecznemi, nauczyć je żyć w zespole organizacyjnym.

Winny być prowadzone kursy fachowe, usystematyzowane pogadanki i wykłady.

Tow. *Markowska* przestrzega jednak przed tworzeniem jakichkolwiek organizacyj kobiecych na terenach TUR'a, co wprowadziłoby niepotrzebny zamęt. Tow. *Markowska* zgłasza tezy do swego referatu.

CZYNNNIK WYCHOWAWCZY W PRACY TUR.

Referent tow. sen. *Kopciński* zaznacza, że referat ten miał być wygłoszony przez tow. sen. *Posnera*, który z powodu choroby nie mógł przybyć. O czynniku wychowawczym w pracy TUR. mówiono już wiele na Zjeździe. Charakter pracy naszych członków powoduje skierowywanie przez nich uwagi na najbliższe cele. Tracą oni w ten sposób z oczu ostateczne cele. Nasza walka o socjalizm odbywa się w obcych nam warunkach. Stąd przenika do nas to, co nazwałbym burżuazyjną moralnością.

Narówni z pracą kształcącą musimy postawić pracę wychowawczą. Nawet w codziennej naszej pracy, pracy organizacyjnej musimy ten czynnik wychowawczy stosować, pilnując ścisłości wykonania codziennych zadań. Wyłączyć winniśmy czysto burżuazyjne przyzwyczajenie *kulisowości*. Musimy mieć sąd szczery i odważny o wszystkiem. Nie możemy w Turze tolerować jednostek niepewnych moralnie. W pracy naszej musimy wytwarzać poczucie solidarności w naszych szeregach. Musimy dalej kształcić wolę działania i zapał działania. Specjalną rolę musi odegrać w naszej pracy działalność kulturalno - artystyczna. Czynnik wychowawczy możemy nawet stosować w naszem życiu towarzyskiem. Również nasz sport i ćwiczenia gimnastyczne mają w sobie wiele wychowawczego czynnika. Potrzebna jest walka z samym sobą, celem wyrwania z siebie tego co jest chwastem burżuazyjnej kultury.

DYSKUSJA.

W dyskusji nad referatem tow. *Markowskiej* przemawiała tow. *Weyhert Szymanowska* i tow. *Zielińska*, poczem mówiła referentka

W głosowaniu przyjęto ze zmianami dokonanemi przez komisję wnioskową tezy referatów tow. *Markowskiej* i tow. *Kopcińskiego*.

W wolnych wnioskach przyjęto wniosek tow. *Czapińskiego* o jaknajczynniejszą współpracę w dodatku *„Robotnika"* „Oświata i Kultura".

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU.

O godz. 7 wiecz. tow. **Kelles Krauz** zamyka Zjazd TUR.

Dwudniowe nasze obrady przyniosły sprawie TUR'a bardzo dodatnie rezultaty. Wzywam towarzyszy, by po rozjechaniu się do domów podzielili się z oddziałami TUR'a wynikami prac.

Dziękujemy TUR'owi krakowskiemu za znakomitą organizację Zjazdu.

Niech żyje TUR. Niech żyje oświata robotnicza.

IV Zjazd TUR'a ogłaszam za zamknięty

Odśpiewano „Czerwony Sztandar".

ECHA ZJAZDU ORGAN. MŁODZIEŻY T.U.R.

Prócz listów i depesz nadesłanych przez bratnie Organizacje w kraju i zagranicą, odczytanych na Zjeździe — nadesłały pozdrowienia: **Związek Młodzieży Socjalistycznej Niemieckiej w Czechosłowacji, Młodzież Socjalistyczna w Gdańsku i Finlandzki Związek Młodzieży Socjalistycznej.**

POKWITOWANIE

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — Henryk T. — zł. 500.

LICZBA BEZDOMNYCH WZRASTA

Według ostatnich danych, we wszystkich schroniskach dla bezdomnych w Warszawie zamieszkuje 2.974 rodzin, złożonych z **11.240 sób.** Cyfra ta stale wzrasta.

PRZEGLĄD PRASY

Pakt Kelloga między Polską i Rosją

7-go lutego nastąpi tedy podpisanie „paktu Kelloga" między Polską i Rumunją a Rosją. Pisaliśmy kilkakrotnie, że pakt ten, bez względu na motywy, jakiemi kieruje się Rząd sowiecki, uważamy za fakt dodatni. Stanowisko to podziela już obecnie prawie cała prasa sanacyjna, która żartowała, ironizowała i kpiła z propozycji sowieckiej, ale skoro Rząd polski postąpił rozsądnie i zadrwił sobie z prasy „rządowej", więc ta nadrabia miną i znajduje wszystko w „porządeczku".

Tylko **„Kurjer Poranny"** nie może przyjść do siebie i wskazując na zachowanie się komunistów polskich i niemieckich w parlamencie, szydzi ze „wstrętnej komedji" z paktem Kelloga (słowa komunisty niemieckiego), urządzonej przez Litwinowa. Ale każdy wie, że polityka zagraniczna Rządu sowieckiego i polityka Kominternu „uzupełniają się" wzajemnie, że komuniści „zasadniczo" muszą zwalczać wszystko, co popiera demokracja i socjalizm, że w przeciwnym razie straciliby rację bytu i... subwencje moskiewskie. Rzeczą ważniejszą jest, czy Sowiety liczą się z rzeczywistością i **muszą** się z nią liczyć, niż to, czy komuniści poza Rosją ośmieszają się w sposób mniej lub więcej kompromitujący.

„Rzeczpospolita", zastanawiając się nad motywami pośpiechu sowieckiego w sprawie odrębnego paktu, skłania się do poglądu moskiewskiego korespondenta „Berliner Tagblattu", że Sowiety obawiały się możliwości wojny na Wschodzie Europy zanim nastąpi ratyfikacja „Paktu Kelloga". Słuszniejsze wszakże jest przypuszczenie **„Głosu Prawdy"** (i innych pism), że Sowietom idzie o przyciąganie kapitału amerykańskiego, który dopóty będzie unikał Rosji, póki nie będzie zagwarantowany pokój na jej granicach.

Ciemne wyjaśnienie.

Prof. pos. Makowski uczuł się widocznie b. dotknięty przez jednomyślną krytykę jego mowy sejmowej, skoro wydrukował w **„Kurjerze Porannym"** artykuł, utrzymany w tonie b. podrażnionym, a — co gorsza — nie wyjaśniający bynajmniej stanowiska p. profesora w sprawie programów politycznych i ustroju konstytucyjnego. P. prof. powiada: „Chodzi więc właśnie o taką przebudowę ustroju państwowego, któraby wprowadziła możność pozytywnej współpracy ludzi i ich zrzeszeń; chodzi o zerwanie z błędnem przekonaniem, jakoby jedyną drogą do zaspokojenia potrzeb życia państwowego była głośna licytacja frazesów partyjnych i ciche przetargi kombinacyj politycznych".

„Głośna licytacja frazesów partyjnych i ciche przetargi..." i t. d. czy odwrotnie: cicha licytacja i głośne przetargi — jest rzeczą drugorzędną. Ale z ręką na sercu p. prof. Makowski przyzna, że w klubie B. B., stworzonym przecież w myśl jego teorji, frazesy partyjne, przetargi i kombinacje odgrywają conajmniej taką samą rolę, co w wyklinanych przez 1-kę partjach politycznych. Przyznają to sami członkowie B. B. Teorji p. Makowskiego zadaje kłam jego własny klub, to laboratorjum wynalazków sanacyjnych.

Zjazdy krakowskie.

„Naprzód" w ocenie trzech zjazdów krakowskich ze słuszną dumą tłómaczy, dlaczego młodzież garnie się do P. P. S.:

„Młodzież nie garnie się do trupa ani do bezzębnej zgrzybiałości, młodzież jest żywa i lgnie tam, gdzie życie, rozmach i siła! Starą jest PPS., ale zawsze młoda. Bo PPS umie zawsze z młodymi iść, z młodych robić bojowników swej idei, wzmacniać kadry robotnicze młodem pokoleniem, dając mu w TUR. oświatę, w sporcie rozwój fizyczny — robiąc z młodzieży socjalistów i tem wzmacniając swe siły do walki o socjalizm.

Oto znamię trzech zjazdów krakowskich i dlatego mamy prawo być z nich dumni".

B.

COFNIĘCIE ULG DRZEWNYCH INWALIDOM

Z dniem 1 stycznia r. b. cofnęło Ministerjum Rolnictwa wszelkie dotychczasowe ulgi w nabywaniu drzewa z lasów państwowych inwalidom wojennym. Jakkolwiek były to minimalne udogodnienia, nie mniej jednak dotknęło owe zarządzenie boleśnie inwalidów, jako jeden z licznych dowodów braku odczucia potrzeb i niedoli ofiar wojny, tembardziej, że i inne przywileje dla inwalidów mają raczej charakter papierowych zarządzeń, w praktyce nierealizowanych, np.: rewizja koncesji, obsadzanie posad, ogromne zaległości w wypłacie rent i t. p. Problem inwalidzki nie może się w Polsce doczekać planowego uregulowania i budzi wśród inwalidzkich mas słuszne niezadowolenie.

O TRADYCJE FRAKCJI REWOLUCYJNEJ

LIST DO REDAKCJI

Od jednego z wybitnych wojskowych polskich otrzymaliśmy list, który podajemy dosłownie; zgodnie z życzeniem autora opuszczamy jego nazwisko, jako oficera w służbie czynnej. **Red.**

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Przeczytałem uważnie mowę p. pos. Adama **Szczypiorskiego** w **„Przedświcie"**. P. **Szczypiorski** powiedzieć miał— pomiędzy innemi —, że jego grupa odłączyła się od P. P. S., ponieważ w P. P. S. rządzą ludzie, dla których niepodległość Polski była „złudzeniem drobno-burżuazyjnem" lub „przesądem szlacheckim".

„Robotnik" nie reagował na to twierdzenie; widocznie nie chcecie polemizować z **„Przedświtem"**. Pozwólcie, że Was wyręczę i, jako były **prawdziwy** „frak" w latach 1907—1914, dam niejako „świadectwo prawdzie".

Biorę według **„Robotnika"** skład członków ciał kierowniczych P. P. S.

Tomasz **Arciszewski** był — obok komendanta **Piłsudskiego** i **Montwiłła** — trzecim uznanym wodzem naszej Organizacji Bojowej; **Pużak** był członkiem Wydziału Organizacyjnego Frakcji aż do chwili aresztowania; na nim i na **Kunowskim** spoczywała lwia część roboty krajowej; **Kwapiński** odsiedział katorgę za bojówkę; adres **Ziemięckiego** w Moskwie, adresy Wasze, Redaktorze, w Wilnie i Petersburgu były od r. 1909 adresami Frakcji; o **Zarembie** słyszałem od **Jodki** już w r. 1910 czy 1911, jako o zdolnym młodym towarzyszu Jeżeli wezmę socjalistów t. zw. galicyjskich — to wszak poseł **Diamand** — obok **Daszyńskiego** — był naszym „frackim" mężem zaufania w Galicji i naszym „frackim" przedstawicielem w Międzynarodówce; z **Libermanem** i **Hausnerem** mieliśmy stały kontakt. W mieszkaniu posła **Marka** mieliśmy jeden z naszych składów broni. Prawda, pos. **Żuławski** nie był zwolennikiem ścisłej łączności P. P. S. D. Galicji i Śląska z Frakcją Rewolucyjną P. P. S. zaboru rosyjskiego. Ale tak samo nie był zwolennikiem tego i p. min. **Moraczewski; Moraczewskiego** uważaliśmy przez dobre pięć lat za esdeka z Kongresówki.

O p. **Szczypiorskim** nie słyszałem — przyznaję — nigdy ani słowa. Widocznie nie odgrywał we Frakcji żadnej roli (pos. **Szczypiorski** należał jeszcze w r. 1918 do S. D. K. P. i L. — przyp. Redakcji). W dzisiejszej t. zw. Frakcji **prawdziwymi** „frakami" z dawnych lat są **Jaworowski** i „Wojtek" **Malinowski; Szpotańskiego** i **Downarowicza** uważaliśmy w ciągu wojny za „departamentowców" (stronników Departamentu Wojskowego N. K. N. — przyp. Redakcji), o innych pp. posłach z dzisiejszej t. zw. Frakcji nigdy nie słyszałem, żeby kiedykolwiek należeli do **prawdziwej** Frakcji Rewolucyjnej.

Uważam więc, że słowa p. pos. **Szczypiorskiego,** wypowiedziane w Sejmie, są **kłamstwem historycznem.** Sprobójcie zebrać wszystkich członków Rad Partyjnych i C. K. R-ów Frakcji Rewolucyjnej z lat 1907—1914, wszystkich tych, którzy żyją jeszcze, i spytajcie ich, czy chcą, by grupa **Jaworowskiego** używała dla siebie starej nazwy. Z pewnością wszyscy odpowiedzą: **nie!** Ja — od lat czternastu— jestem poza polityką. Gdy mnie wszakże pytają: gdzie jest nasza prawdziwa stara Frakcja? z **Arciszewskim, Strugiem** i **Pużakiem,** czy ze **Szczypiorskim** i **Jaworowskim,** — odpowiadam bez namysłu: z **Arciszewskim, Strugiem** i **Pużakiem,** z **Limanowskim, Daszyńskim** i **Diamandem,** no i z Wami— młodszymi, którzy wychowywaliście się w „Filarecji" na ideologji starej Frakcji.

Przyjmijcie, Obywatelu, wyrazy serdecznego szacunku od starego znajomego. **X.**

Z SĄDÓW

ZA ZABOJSTWO ROK WIĘZIENIA

Sąd okręgowy w Łomży rozpatrywał onegdaj niezwykle wstrząsającą sprawę, jedną z dość często obecnie w sądach prowincjonalnych spotykanych: o zabójstwo fornala przez obszarnika.

OSKARŻONY.

Na ławie oskarżonych zasiadł Wojciech Rostkowski, obszarnik, właściciel 800 morgowego majątku Mianowo w pow. Ostrów Mazowiecki, oskarżony o zabójstwo fornala, Stanisława Krysińskiego.

ZWIERZĘ W LUDZKIEM CIELE.

Oskarżony oznaczał się całe życie niezwykle gwałtownym charakterem, strzelał do ludzi, domagających się wypłaty ordynarji, strzelał kiedyś do ludzi, łowiących ryby w stawie, należącym w połowie do dworu, w połowie zaś do wsi. Był i taki wypadek, w bujnej przeszłości dziedzicowej, gdy pan dziedzic obił stróża wyrwaną z płota żerdzią za to, iż ten upominał się o zapłatę.

PRETENSJE CZY PRETEKST DO AWANTURY.

Pomiędzy oskarżonym a jego ofiarą, w tragicznym dniu miał miejsce gwałtowny zatarg słowny. Chodziło o głupstwo. Dziedzic zawezwał Krysińskiego i począł mu czynić, w formie niezwykle ostrej i gwałtownej wymówki, iż stał na polu bezczynnie w czasie orki.

BEZ PŁUGA NIKT NIE ORZE.

Krysiński tłomaczył się, iż nie orał, gdyż w pługu zabrakło właśnie jakiejś tam części, po którą pojechano do folwarku.

JEDŹ DO OLSZYNY.

Nie wysłuchawszy nawet końca usprawiedliwiań, Rostkowski wydał lakonicznie rozkaz: „załóż parę koni do wozu i jedź do olszyny".

Co było robić. Krysiński spełnił rozkaz. Dogadywali mu coprawda ludzie: „zobacz, to cię dziedzic zbije". Odpowiedział krótko: „zbić się nie dam, chyba że mnie zabije..." i pojechał.

SPOTKANIE W OLSZYNIE.

W olszynie Krysiński spotkał niejakiego Ambroziewicza, ojczyma swojej żony, który pasł bydło. Gdy Ambroziewicz usłyszał, że Krysińskiego przysłał do olszyny „dziedzic", pokiwał tylko głową: „zobaczysz, że cię obije" przepowiadał smętnie. A że nie chciał przy tem asystować, zabrał bydło i powędrował w głąb olszyny.

2 STRZAŁY.

Nie uszedł jednak daleko, gdy uszu jego dobiegł głos dziedzica, wołający „Stanisław... Stanisław". Dwie minuty po tem okrzyku zabrzmiały dwa strzały.

Nie upłynął moment, a staruszek ujrzał uciekającą po przez olszynę postać. Z ubrania, a zwłaszcza z kapelusza przypominała ona dziedzica.

W toku dochodzenia wysunął się szereg trudności: główną był fakt, iż w olszynie tej polowano na kaczki i strzelano b. często. Dowodów bezpośrednich dokonania zabójstwa przez Rostkowskiego nie było, dziedzic wypierał się. Przemawiały jednak przeciwko Rostkowskiemu okoliczności, przemawiały jego własne słowa, skierowane do wdowy po zabitym, gdy ta przychodziła o wypłatę należnych jej po mężu pieniędzy: „nie chodź za mną, bo tak z tobą skończę, jak z twoim mężem".

W SĄDZIE.

Sprawa znalazła się przed sądem. Przesłuchano 30 zgórą świadków, wysłuchano mowy prokuratora, domagającego się kary za zabójstwo w afekcie, przemówienia powoda cywilnego, tow. adw. Litauera, zgłaszającego w imieniu wdowy po zamordowanym Krysińskim dożywocie w wysokości 800 zł. rocznie.

— i skazano Rostkowskiego z art. 459 (za przekroczenie obrony koniecznej) na 1 rok wiezienia.

Na rzecz wdowy zasądzono powództwo w wysokości 360 zł. rocznie dożywotnie.

Pan obszarnik został na wolności za 2 tysiącami kaucji.

Obie strony apelują. **I. K.**

ZA ZABOJSTWO DOŻYWOTNIE CIĘŻKIE WIĘZIENIE

Sąd Najwyższy odrzucił wczoraj skargę kasacyjną Stefana Brzozowskiego, skazanego przez 2 instancje **na dożywotnie ciężkie więzienie za zabójstwo kolejarza Kowalskiego.** Zabójca przyznał się do winy, tłómacząc, iż działał pod wpływem zazdrości o kobietę. Po dokonaniu zabójstwa dopiero zabrał pieniądze, które wyleciały Kowalskiemu z kieszeni i ułożył rupa na szynach kolejowych dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku. Trupa znaleziono pod Łochowem na torze kolejowym, trup był zmasakrowany przez pociąg. Wobec odrzucenia skargi kasacyjnej, wyrok skazujący Brzozowskiego na bezterminowe ciężkie więzienie jest już prawomocny.

DOM TORTUR CZY DOM POPRAWY

6-ty dzień rozpraw.

ODCZYTYWANIE ZEZNAŃ.

Wobec tego, iż stan zdrowia pobitego Grochala w dalszym ciągu nie pozwolił władzom więzienia na dostarczenie go do sądu, całe wczorajsze posiedzenie sądu poświęcone zostało odczytywaniu zeznań nieobecnych świadków.

Zeznania te zawierają znane już szczegóły o znęcaniu się nad wychowankami i brzmią dla oskarżonych b. obciążająco. Ponieważ stan Grochala nie wróży, aby go można było dzisiaj sprowadzić do sądu, i dzisiaj zapewne będą tylko odczytane zeznania św. nieobecnych. **I. K.**

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

SKARŻYSKO

OBCHÓD 10-LECIA Z. Z. K.

Jedno z największych naszych Kół **Skarżysko - Kamienna,** obchodziło w dniu 27 stycznia r. b. piękną uroczystość obchodu 10-lecia Związku, która zostawiła niezatarte w pamięci uczestników wspomnienia.

Już przed godziną 4-tą wielka sala „Sokoła" zaczęła zapełniać się publicznością. W chwili rozpoczęcia Akademji, sala była przepełniona. Przybyło przeszło 1000 osób: członkowie Związku, wraz z rodzinami, oraz licznie zaproszeni goście. Obecnych było wielu towarzyszów, którzy z różnych przyczyn, często wskutek represji, zmuszeni byli opuścić kolejnictwo, a co za tem idzie — i szeregi Związku, ale mimo to całą duszą brali udział w święcie naszej organizacji.

Prezes Zarządu Koła, tow. **Wójcik,** scharakteryzował w swojem przemówieniu doniosłe zadania, jakie stoją w Polsce przed klasą pracującą, następnie omówił znaczenie odbywanej uroczystości, oraz przedstawił słuchaczom najważniejsze momenty działalności związkowej na terenie Skarżyska - Kamiennej.

Burmistrz miasta tow. **Bobowski,** nawiązał do czasów, kiedy Polska była w niewoli i kiedy kolejarze polscy byli najżywszym łącznikiem pomiedzy ośrodkami ruchu rewolucyjnego a szerszym ogółem robotników i włościan.

W gorących słowach przemawiał tow. **Trybulski,** przedstawiciel Zw. Prac. Kas Chorych, który, jako były działacz Z. Z. K., przypomniał szereg ciężkich momentów w działalności Związku, staczającego ostre walki z wrogami kolejarzy.

Po przemówieniach powitalnych, redaktor tow. **Rymaszewski** wygłosił obszerny referat historyczny, charakteryzując działalność Z. Z. K. w ciągu ubiegłych lat dziesięciu.

W części artystycznej doskonała miejscowa orkiestra kolejowa, pod batutą tow. **Bednarza** odegrała szereg utworów. Zakończył Akademję żywy obraz, symbolizujący zjednoczenie się kolejarzy trzech b. dzielnic Polski pod sztandarem klasowym Z. Z. K.

SOCHACZEW

PRZECIWKO ROZBIJACZOM

W dniu 2 lutego odbył się zjazd robotników rolnych pow. Sochaczewskiego, w obecności około 150 członków, na którym przemawiali tow. tow.: poseł **Śledziński, Gaudasiński, Kluszczyński** z ramienia Zarządu Głównego i inni.

Zjazd w przyjętych rezolucjach napiętnował postępowanie rozbijaczy, na czele z Jaworowskim i Niskim, stwierdzając, że cała ich działalność prowadzona jest na korzyść klasy posiadającej. Zebrani stwierdzają, iż z całą bezwzględnością będą odpierać ataki z ich strony.

TŁUSZCZ

JAK ROBOTNICY ROLNI PRZYJĘLI WYSŁANNIKÓW P. NISKIEGO

W dniu 3 lutego odbył się zjazd robotników rolnych, na którym przemawiali tow tow.: poseł **Pragier, Gaudasiński** i inni. Rozbijacz Niski delegował na Zjazd swego przedstawiciela, w osobie p. Zacharskiego. Robotnicy zażądali, aby go usunięto z sali jako zdrajcę klasy robotniczej. Pan Zacharski ze swoim kompanem wyszedł napiętnowany jako zdrajca i przez okres dwóch godzin siedział w ustronnem miejscu...

Zjazd napiętnował jaknajostrzej działalność rozbijaczy, stwierdzając, iż są oni zdrajcami klasy robotniczej, oraz wyraził podziękowanie klubowi parlamentarnemu P. P. S., Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Zarządowi Gł. Zw. Zaw. Rob. Rolnych za ofiarną pracę dla klasy robotniczej.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

ZGIERZ

POŻAR FABRYKI

Wczoraj w nocy spłonęła doszczętnie fabryka Brodacza w Zgierzu. Płomienie strawiły wnętrze przędzalni, pozostał jedynie szkielet murów. Fabryka zatrudniała przeszło 200 robotników.

Ratunek był ogromnie utrudniony, gdyż wskutek bardzo silnego mrozu zamarzała woda.

RADOM

ZNOWU KONFISKATA „ŻYCIA ROBOTNICZEGO"

„Życie Robotnicze", tygodnik P. P. S. w Radomiu, został znowu skonfiskowany.

Konfiskacie uległ numer 6 z dnia 3 lutego za korespondencję ze Skarżyska p. t.: **„Andcza urzęduje".**

WOŁOMIN

NIEZWYKŁA TRANZAKCJA

W uzupełnieniu naszej korespondencji, zamieszczonej w numerze z dn. 11 stycznia b. r., stwierdzamy, iż do korespondencji tej zakradła się drobna omyłka, a mianowicie:

Firma Hirszowski w Warszawie zakupiła od Politechniki Warszawskiej motor za cenę 4.500 zł., który następnie w miesiąc później odkupił Magistrat m. Wołomina dla swej elektrowni za kwotę 12.500 zł., co jak na owe czasy, gdzie złoty nie podlegał żadnym wahaniom ani zniżce, jest tranzakcją niezwykłą.

Magistrat przy pomocy pośrednika zapłacił więc trzechkrotną wartość, mimo, iż miał możność zakupienia tego motoru bezpośrednio od Politechniki.

Dlaczego tego nie uczyniono, pozostaje tajemnicą.

ROWNE

KRZYWDA ROBOTNICZA

Od Centralnego Związku Strycharzy i pokrewnych zawodów w Polsce otrzymujemy następującą skargę:

W sierpniu 1928 r. robotnik zatrudniony w tutejszej cegielni, tow. **Pietras,** został zasypany ziemią, doznał ogólnego potłuczenia i złamania nogi. Tow. Pietrasowi amputowano nogę. O wypadku zawiadomiono Zakł. Ubezp. od wypadków we Lwowie, który, mimo przeprowadzenia dochodzeń na miejscu, dotychczas nie przyznał najskromniejszej bodaj renty. Tow. Pietras i rodzina jego cierpią skrajną nędzę.

Domagamy się natychmiastowego załatwienia tej sprawy.

SIEDLCE

KU CZCI PROLETARJATCZYKÓW

Dnia 27 ub. m. organizacja młodzieży T. U. R. w Siedlcach urządziła uroczystą Akademję dla uczczenia 66-tej rocznicy Powstania Styczniowego i ku czci Proletarjatczyków, straconych na stokach Cytadeli.

Akademja rozpoczęła się słowem wstępnem tow. Prezydenta m. Siedlec **Kubeckiego,** który omówił znaczenie walki pierwszego proletarjatu. Następnie zespół dramatyczny Tura odegrał jednoaktówkę „X Pawilon". P. Korffówna, ucz. Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego, odśpiewała kilka pieśni ludowych, a na zakończenie wystąpił zespół taneczny Tura.

Organizacja Młodzieży T. U. R. składa tą drogą gorące podziękowanie p. **Korffównie** za urozmaicenie akademji swoim śpiewem; p. **Szefermanowi** za akompanjament na paninie, p pułk. Hozerowi za udzielenie orkiestry 22 p. p.

„MISS POLONJA" W PARYŻU

Paryż, 5 lutego. (PAT.). Dziś w największym paryskim zakładzie fotograficznym Manuel Freres, odbyło się zdjęcie wszystkich uczestniczek konkursu piękności. Miss Polonia wzbudziła powszechny zachwyt. Zdaniem rzeczoznawców, jest ona stanowczo najpoważniejszą kandydatką do pierwszej nagrody. Firma Manuel Freres ofiarowała Miss Polonii stałą posadę z płacą 200.000 franków rocznie, p. Kostakówna odrzuciła jednak tę propozycję. Kandydatka rosyjska p. Ostermann - Tolstoj została zdyskwalifikowana, ponieważ okazało się, że jest obywatelką niemiecką i że matka jej jest niemką. Dziś wieczorem wszystkie kandydatki zjawią się na balu w Operze, gdzie w obecności Prezydenta Republiki przedefilują przez tak zw. pomost srebrny, ustawiony pomiędzy widownią a sceną. P. Kostakówna wystąpi w stroju łowickim.

OFENZYWA NA KABUL

Kabul, 5 lutego. (A.W.). Ogółem siły, prowadzone na Kabul prze Alego Achmedda - Chana, stanowią 20 tys. ludzi. Część oddziałów wojskowych złożonych przeważnie z momandów i szinwaridów pozostawił on dla ochrony granicy indyjsko - afgańskiej. Ofenzywę na Kabul prowadzą cztery kolumny, z których jedna ma dokonać okrążenia Kabulu od strony północy. Druga i trzecia prowadzą ofenzywę wspólnym szerokim frontem, czwarta zaś następować ma na Kabul z południa.

STABILIZACJA WALUTY RUMUNSKIEJ

Bukareszt, 5 lutego. (PAT.) Min. Finansów Popovici złożył w Izbie Deputowanych projekt ustawy monetarnej i projekt ustawy o kasie autonomicznej Monopoli Państwowych, żądając równocześnie natychmiastowego rozpatrzenia obydwóch ustaw przez Parlament. Izba przyjęła przedłożenie Ministra Finansów entuzjastycznemi oklaskami.

Komisje finansowe obu Izb odbędą posiedzenia jeszcze dziś wieczorem, w celu przedyskutowania złożonych projektów ustaw.

NOWY POSEŁ JUGOSŁOWIAŃSKI W WARSZAWIE

Białogród. 5 lutego. (PAT.). — Król podpisał wczoraj dekret, mianujący ministrem pełnomocnym w Warszawie Branko Lazarewicza, byłego ministra pełnomocnego w Pradze.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

STRAJK W PRZĘDZALNI „WOLA"

W przędzalni „Wola" wybuchł wczoraj żywiołowy strajk z powodu **wprowadzenia przez administrację fabryki w niektórych oddziałach przędzalni znacznie zmniejszonej obsługi przy maszynach.**

Zarządzenie to wywołało wielkie wzburzenie wśród robotników, ponieważ przy zmniejszonej obsłudze robotnicy zmuszeni byliby pracować ponad siły, co odbiłoby się jaknajgorzej na ich zdrowiu.

Według robotników, to ograniczenie obsługi jest wogóle niewykonalne.

Robotnicy w tych oddziałach, które zostały objęte zarządzeniem o zmniejszeniu obsługi, solidarnie zastrajkowali. Bezpośrednio potem administracja fabryki ogłosiła lokaut w innych oddziałach przędzalni.

Robotnicy oświadczyli administracji, że bezwzględnie nie godzą się na wprowadzenie nowego zarządzenia, gdyż jest ono wysoce szkodliwe dla zdrowia i pod każdym względem krzywdzące.

Wczoraj wieczorem w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57 odbyło się zebranie Oddziału **Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego,** pod przewodnictwem tow. **Wojciechowskiego,** na którem omawiano sprawę zatargu w fabryce „Wola".

Po referacie tow. posła **Szczerkowskiego** i omówieniu sytuacji strajkowej przez licznych robotników i robotnice, uchwalono jednogłośnie powołać komitet strajkowy, do którego weszli przedstawiciele wszystkich oddziałów fabryki „Wola".

Komitet mieścić się będzie w lokalu przy ul. **Grzybowskiej 57** i tam należy zgłaszać się po wszelkie informacje.

Przedstawiciele Związku zwrócą się do inspektora pracy o interwencję w sprawie zatargu.

WŚRÓD METALOWCÓW

W ubiegły piątek odbyło się zebranie robotników z fabryki **Polskie Towarzystwa Elektryczne.**

Robotnicy zgłosili przystąpienie do Związku Zaw. Robotników Przemysłu Metalowego, wyrażając solidarność z polityką Związku, oraz Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY TUR-a

Z ZYCIA PARTJI

C. K. W.

W środę dn. 6 lutego o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S., odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 6 b. m.

Dzielnica Marymont - Żoliborz. O godz 5 wiecz., zebranie Komitetu Dzielnicowego w lokalu Dzielnicy na Żoliborzu. Obecność wszystkich członków komitetu bezwzględnie konjeczna.

Zebranie ogólne wszystkich członków Dzielnicy. O godz. 7.30 wieczorem w tymże lokalu na Żoliborzu, Mickiewicza 1, kl. sch 12 przyziemie. Na porządku dziennym referat tow. L. Winteroka p. t.: **„Ideologja i program PPS.".** Po referacie dyskusja i sprawy organizacyjne Dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 wiecz. ogólne zebranie członków Dzielnicy, na którym zostanie wygłoszony referat polityczny.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 6 popoł. posiedzenie komitetu. Stawienie się członków obowiązkowe.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie komitetu Dzielnicowego.

O godz. 6 wiecz. w lokalu Dzielnicy, ul. Żytomierska 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy, z referatem politycznym.

W CZWARTEK, 7 b. m.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5.30 popoł. w lokalu dzielnicy, ul. Chocimska 23, ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem tow. prof. Gumplowicza „Polityczne oblicze Europy powojennej" Po zebraniu odbędzie się komitet dzielnicowy.

Organizacja Tramwajowa PPS. O godz. 5 popoł., w lokalu Warsz. Wydz. Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się zebranie, na którem tow. red. Murawski wygłosi referat pod t.: „Partje polityczne i samorząd".

Koło Tytoniowców. O godz. 3,30 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu przy ul. Przemyskiej 18.

Dzielnica Śródmieście. O godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica „Starówka" PPS. Zebranie komitetu Dzielnicy „Starówka" odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu dzielnicy przy ul. Długiej 19.

MŁODZIEŻ

Warsz. Org. Mł. T. U. R. W środę, dnia 6 stycznia r. b., odbędzie się posiedzenie komitetu Wykonawczego Warsz. Organ. Mł. T. U. R. w lokalu przy ul. Wareckiej 7 o godz. 7 wiecz. Obecność członków egzekutywy i delegatów kół — konieczna.

Walne Zebranie sprawozdawcze Zw. Niezależnej Młodz. Socj. odbędzie się w czwartek dnia 7 lutego b. r., o godz 7 wiecz., ul. Długa 19, w podwórzu, 1 piętro.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Egzekutywy Warsz. Wydziału Kobiecego odbędzie się w czwartek, 7 b. m., o godz. 6.30 w lokalu przy ul. Wareckiej.

Ruch kult.-oświatowy

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Zebranie Zarządu odbędzie się w środę, 6.II o godzinie 5-ej po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I p.

Kino „SŁONCE"
BIELAŃSKA 5.
Początek o g. 4.30, ost. 10.
Podwójny Rekordowy Program!
BRYGIDA HELM
w filmie sens.-erotycz. prod. 1929 r.
„YOSZIWARA—YACHT ROZKOSZY"
Nadzwyczajne gratisowe uzupełnienie
CZAR WALCA.
Ceny od 1 złotego.
Sala dobrze ogrzana.

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.
Najpiękniejszy film miłosny sezonu
„RAPSODJA WĘGIERSKA"
W rolach głównych:
DITA PARLO, LIL DAGOVER I WILLI FRITSCH.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żółty paszport".
Colosseum: „Rapsodja węgierska".
Casino: „Arlekinada życia".
Capitol: „Golgota miłości".
Filharmonja: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada).
Miejski: „Panienka z Barem" i „Snouk" (wyprawa polarna).
Palace: „Rapsodja węgierska".
Pan: „Branka potępieńców".
Rococo: „Na białej arenie" i „Mogiła wśród lodowców".
Splendid: „Cyrk wędrowny" z John Gilbertem i Renee Adoree.
Światowid: „Miłostki aktorki" z Polą Negri.
Stylowy: „Miasto cudów".
Słońce: „Josziwara — jacht rozkoszy" i „Czar walca".
Wodewil. Śmiertelna krzywda.
Bellona: „Rudowłosa".
Quo Vadis. „Powojenni panowie".
Astra: „Gehenna Miłości".
Uciecha: „Boska Kobieta" z Gretą Garbo
Trianon: „Ofiary rozwodu".
Sokół: „Wołga, Wołga...".
Mewa: „Małżeństwo" z Brygidą Helm.
Znicz: „Pat i Patachon w obliczu śmierci".
Italia: „Kochankowie".
Bajka: „Przedwiośnie".
Muza: „Strzelec cesarski"
Tęcza: „Ostatni rozkaz".

Wytworne KINO-VARIÉTÉ
„ASTRA"
(Dzika 51 róg Szczęśliwej).
Na ekranie:
„GEHENNA MIŁOŚCI"
z IWANEM PETROWICZEM
w roli głównej:
Na scenie: pod kierunkiem BOLESŁAWA NORSKIEGO-NOŻYCY
1111 pięknych dziewcząt
udział biorą: Trojanowscy (balet), Astra-Girls (6 Szpakowski (humorysta), Cezary Rom (cygan), Bolesław Norski-Nożyca (conferencier). Żywi—PAT i PATACHON
na scenie tylko 7 dni.

„PAN" NOWY-ŚWIAT 40. Początek o g. 4 pp.
Film o grzechu i o kobiecie
BRANKA POTĘPIEŃCOW
HENRY GEORGE
MARJA PAUDLER

„CASINO" Nowy Swiat 50 Początek o g. 6, ost. seans o g. 10.10.
Przebój produkcji europejskiej!
ARLEKINADA ŻYCIA
Wytwórnia: BRITICH INT. PICTURES
Reżyserja: R. EICHBERG.
W rolach głównych:
HENRYK GEORGE znakomity tragik
FEE MALTEN
nowa gwiazda pełna urody i wdzięku
LUDWIK LERCH
posągowo piękny amant.
Własność: „PETEF".

WODEWIL Nowy Swiat 43 Pocz. o g. 6, 8 i 10.
Rewelacyjna kreacja genjalnego tragika
RUDOLFA SCHILDKRAUTA
wiośnianej VIRGINII BRADFORD
króla męskiej urody na r. 1929
FRANKA MAYON
utalentowanego malca
COGHLANA
potężny dramat erotyczno-życiowy
„SMIERTELNA KRZYWDA"
porywająca opowieść o wielkiej miłości i poświęceniu.
Film, który przemawia do serca i duszy.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Soboty i niedziele o godz. 5.30.
Podwójny program.
Dla młodzieży dozwolone.
1) COLLEN MOORE
w arcywesołej komedji „Panienka z barem"...
2) SNOUK wyprawa polarna.
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15 dla publiczności.

Zredukowany urzędnik, który wyszedł ze szpitala po zapaleniu płuc, poszukuje jakiejkolwiek pracy lub zapomogi bądź pieniężnej, bądź też — w formie ubrania, bielizny, butów. Znajduje się w krytycznem położeniu.

Zapomogi przyjmuje Administracja „Robotnika", Warecka 7, dla S. D.

ŚMIERĆ JEŹDZI AUTOMOBILEM

W dawnych, dobrych czasach, kiedy Pismo Św. aktualnie mówiło „nie wiecie dni ani godziny" — żył sobie poczciwy człowiek, jak u Pana Boga za piecem, żył w spokoju, aż do naturalnej śmierci, bez większych przeszkód i niespodzianek. Ani katastrof kolejowych, ani spadających aeroplanów, ani szalejących aut, ani gazów trujących. Spokój . Sielanka. A dziś? Należałoby dodać do prostych i mądrych słów: „nie wiecie ani sekundy waszej".

Na ulicach miljonowych miast, wśród tysięcy pędzących aut, tramwajów, pociągów, na lądzie i na morzu, a wreszcie i w powietrzu, człowiek nie zna swojej ostatniej sekundy. Śmierć pędzi miljonami aut wśród rojowiska ludzkiego bezwzględna, ślepa, nieprzebierająca. W Stanach Zjednoczonych codziennie wskutek wypadków automobilowych ginie 74 osoby. W Europie nie jest lepiej. Odkąd człowiek cywilizowany nauczył się wyrabiać mądre maszyny i nieiako ożywił je, maszyny te z łatwością i niebywałym pośpiechem przenoszą swego twórcę na tamten świat.

Ponieważ jeździmy kolejami, autami, okrętami i aeroplanami i nie wiemy naszej „sekundy", — musimy zabezpieczyć los naszej rodziny od skutków wypadków, które mogą się nam przytrafić każdej chwili, choćby w czasie przechodzenia przez ulice. **Ubezpieczenie życiowe,** zawarte w P. K. O. w wieku maszyn zabijających ludzi, — jest prostą koniecznością. Zresztą poco ma się nam przytrafiać nieszczęśliwy wypadek! Ubezpieczamy przecież nasz byt w przyszłości Ta dzisiejsza oszczędność, która po latach utworzy spory fundusz, — będzie błogosławieństwem naszej starości.

Nie zwlekajmy więc, bo rzeczywistość ma szalone tempo.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie odbędzie się w gmachu Biblioteki dn. 14-go lutego r. b. (we czwartek) w pierwszym terminie o godz. 7-ej i w drugim — o godz. 8-ej wieczorem.

Porządek obrad: Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej i ostateczna likwidacja Towarzystwa.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 8.6°, najniższa — 17.0°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie kraju zachmurzenie wzrastające i słabe wiatry miejscowe lub cisza, na wschodzie pochmurno i drobne opady śnieżne przy wiatrach zachodnich i północno - zachodnich. Na Śląsku i w Krakowskiem umiarkowany, pozatem lekki mróz.

Stypendja miejskie. Magistrat postanowił przyznać i wypłacić następujące stypendia: 3 stypendia po zł. 800 dla uczniów Szkoły morskiej w Tczewie, 1 stypendium dla studentów Szkoły nauk politycznych zł. 1.200, oraz 1 stypendium dla studenta Politechniki Gdańskiej, należącego do Koła Studentów Polaków Techniki Okrętowej w sumie zł. 1.500.

Choroby zakaźne w Warszawie w r. 1928. W ciągu całego 1928 roku zarejestrowano w Warszawie 25 przypadków zachorowań na dur plamisty (o 10 mniej, niż w r. 1928), 1 478 na dur brzuszny (o 91 mniej), 21—rzekomy (o 4 więcej), 71 — czerwonkę (o 123 mniej), 2.037 — szkarlatynę (o 451 mniej), 907 — dyfteryt (o 149 więcej), 3.157 —odry (o 765 mniej), 869 — koklusz (o 150 więcej), 452 — jaglicę (o 94 mniej), 337 — influenzę (o 111 więcej), 1.522 — różę (o 554 więcej), 54 — różyczkę (o 14 więcej), 45—zimnicę (o 16 więcej), 84 — drętwicę karku (o 31 więcej), 140 — zakażenie połogowe (o 45 mniej), 8 — śpiączkę (o 5 mniej), 45—włośnicę (o 4 mniej), 7 — tężec (o 3 mniej), 11 — pokąsanych przez psa wściekłego (o 40 mniej), 15 — Heine - Medina (o 2 więcej), wreszcie 3.285 gruźlicy (o 218 mniej).

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 61, tel. 332-88 wydaje bilety na niżej wyszczególnione przedstawienia: 8, 10, 12, 17.II „Dzwony Kornewilskie" w teatrze Ateneum. 9, 10.II „Złamana Drabina w teatrze Ateneum. 14, 16, 17.II „Oberżystka" w teatrze Ateneum. 18, 20, 26.II „Fantazy" Słowackiego w teatrze Narodowym. 10.II „Cudowny pierścień" w teatrze Polskim. 13, 14, 18, 20, 23, 26.II „Dwaj panowie B." w teatrze Polskim.

Wieczór Poezji Wandy Modzelewskiej. Dnia 8 b. m. b. r., odbędzie się o godz. 8-ej wieczorem w sali Związku Przemysłowców, ul. Śliska Nr. 9, przedstawienie pod nazwą: „Wieczór Poezji", w którym wystąpi znana artystka dramatyczna Scen Polskich, p. Wanda Modzelewska. W programie deklamacje nastrojowe i humorystyczne. Bilety do nabycia na miejscu.

Bal Akademickiego Koła P. C. K. W dn. 12 b. m. odbędzie się w sali teatru Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża 20) Bal Akademickiego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża. Pozostałe bilety w cenie 6 zł., ulg. 4 zł., zawczasu nabywać można w lokalu Mazowiecka 9 m. 7, parter (tel. 302-96). Początek o godz. 23. Muzyka W. Elektorowicza.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—13.00 Audycja Szkolna. Uczennice szkoły powszechnej żeńskiej Nr. 49 wykonają słuchowisko kolędowe p. t.: „Bóg się rodzi", układu p. Kazimierczakowej. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat harcerski. 15.50—16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t.: „Zakres i metoda nauczania historji najnowszej w szkole średniej". 17.25 — 17.50 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marian Stępowski. 17.55 — 18.50 Koncert popołudniowy popularny. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt z działu „Krajoznawstwo" pod t.: „Zaskawie" — wygł. prof. Al. Janowski. 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00—20.25 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — wygł. inż. W. Tarkowski. 20.30 — Koncert wieczorny kameralny, organizowany wespół ze Stow. Współcz. Kompozytorów Polskich i Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. W przerwie komunikat teatrów miejskich. Muzyka Polska. Słowo wstępne wypowie prof. Piotr Rytel. 21.00 — 21.25 Transmisja z Poznania. Literacki występ autorski p. Janusza Stępowskiego. 21.25 — 22.00 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej PAT-a. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.00 Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza". Orkiestra pod kier. Ignacego Karbowiaka. 23.00 Muzyka taneczna z balu „Koła Medyków Weterynaryjnych" (Transmisja z Sali Rady Miejskiej).

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.10 — 12.35 Odczyt p. t.: „Pamięci Amundsena. 12.35 — 14.00 Transmisja z Filharmnji Warszawskiej 11-go koncertu szkolnego. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15—16.45 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 „Wśród książek". 17.25 — 17.50 Pogadanka p. t.: „Umiejętność prowadzenia domu". 18.50 — 19.10 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.10 — 19.35 Odczyt p. t.: „Tegoroczne konjunktury na rynku drzewnym w związku z układem polsko - niemieckim". 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.25 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej". 20.30 — 21.15 Koncert wieczorny orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Muzyka operowa. 21.15 — 22.00 Transmisja z Wilna. Słuchowisko „Dom otwarty" Bałuckiego. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol".

Z teatrów Świetlnych

WODEWIL — ŚMIERTELNA KRZYWDA.

Jest to jeden z tych filmów, w których mamy do czynienia z głębszym zagadnieniem psychologicznym. W tym wypadku jest nim krzywda wyrządzona staremu człowiekowi, zasłużonemu lekarzowi, który dla prywatnych względów bogacza — nie dostaje wyznaczonego od dawna stanowiska kierownika sanatorjum.

Treść jakby wzięta z życia. Prosta i pełna prawdziwie „życiowej" niesprawiedliwości.

Romans, niezbędny, aby obraz miał powodzenie, gra tu rolę drugorzędną. Dzięki niemu właśnie, niezadowolony z małżeństwa syna magnat, krzywdzi starego lekarza.

W myśl amerykańskiej zasady, obraz kończy się pogodnie; kilka momentów dramatycznych odznacza się wysokim napięciem całość robi wrażenie, tembardziej, iż rolę pokrzywdzonego odtwarza Rudolf Schildkraut.

Ika.

POKWITOWANIE

Dla Centralnej bibljoteki P. P. S.

Mecenas Śmiarowski złożył 200 książek.

Na Bibljotekę dla Organ. Warsz.

1) Zebrane przez tow. Latonia w Ziemskim Biurze Fund. Bezrobocia — 22 zł. 50 gr.

2) Zebrane przez tow. Latoniowę w klubie PPS — 85 zł. Razem 107 zł. 50 gr.

NAJNOWSZY FILM MOZŻUCHINA

Artysta dramatyczny Iwan Mozżuchin ukaże się wkrótce w roli tytułowej filmu „Prezydent". Oto co mówi Mozżuchin o swojej roli:

„Uważam, że film winien odtwarzać życie rzeczywiste. Winien przemawiać do serc i dusz widzów, dając im maximum przeżyć i wrażeń. Dlatego też tem chętniej podjąłem się kreowania postaci głównej w filmie „Prezydent", bowiem osnuty on jest na tle przeżyć faktycznych, owianych czarem romantyzmu, pełnych awanturek erotycznych. Odpowiada on też bardziej współczesnej publiczności, żądnej zawsze nowości, szukającej w filmie emocji.

Żyjemy pod znakiem demokratyzacji! Chwieją się trony samowładnych monarchów, a na ich ruinach powstaje Republika z głową państwa — Prezydentem. Rzuciłem precz wszystkie oferty o odtwarzanie postaci carskich i królewskich i z wielkiem zadowoleniem przyjąłem propozycję grania postaci Prezydenta; energicznego, pełnego swady, humoru i temperamentu — prawdziwego syna ludu. Moją ukochaną w tym filmie odtwarza beztroska, urocza Suzy Vernon".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

POWIATOWA KASA CHORYCH W CHEŁMIE-LUB.
ogłasza
KONKURS
na dwa stanowiska **lekarzy kasowych:**
1) lekarza-chirurga ze znajomością laryngologji,
2) lekarza-internisty ze znajomością pedjatrji.
Wymagane kwalifikacje:
1) obywatelstwo polskie,
2) dyplom lekarski z prawem praktyki,
3) świadectwo z odbytej praktyki szpitalnej.
Wynagrodzenie według umowy za pracę w stosunku od 4 do 6 godzin dziennie.
Oferty należy kierować do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Chełmie-Lubelskim do dnia 20 lutego 1929 r.
Zarząd
Powiatowej Kasy Chorych
w Chełmie-Lub.

Od 3 miesięcy zaginął uczeń V. klasy Gimn. Polsk. Mac. Szkolnej w Grodnie Teodor Pławski lat 16. Rysopis: wzrost średni, nos długi, cera twarzy śniada, oczy szare, trzyma się pochyło. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu proszony jest o powiadomienie stroskanej matki wdowy, pozostającej w niezmiernie ciężkiej sytuacji materjalnej. Adres: Grodno, ul. Podolna 14

Zęby sztuczne. Reperacja na poczekaniu. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Plombowanie, usuwanie bezbolesne. Członkom Kasy Chorych podług kosztorysu. Długoletnia gwarancja. Dogodne warunki. Senatorska 30.

Wykwalifikowane szwaczki do kapeluszy męskich (garnirowaczki) poszukiwane. Sielecka Fabryka Kapeluszy, Warszawa, Nabielaka 6.

„POBUDKA"
TYGODNIK ILUSTROWANY
URUCHOMIŁA
KARUZELĘ
HUMORU i SATYRY
zobaczycie w Nr. 5
który ukazał się w sprzedaży i kosztuje tylko 40 groszy.
Czytajcie i prenumerujcie
Adres
WARSZAWA, WARECKA 7.

MEBLE oraz OTOMANY na raty! Najtańsze źródło nowych i używanych. Złota Nr. 26. Sklep.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI SAMOCHODOWE W MONTE CARLO

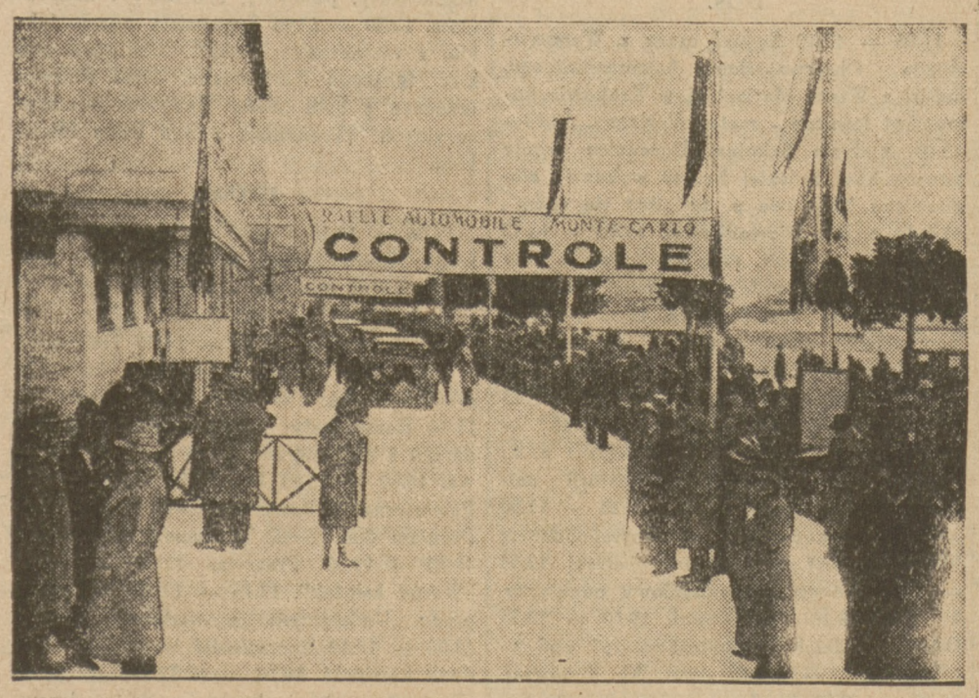

Na zdjęciu moment rozpoczęcia wyścigów: samochody po skontrolowaniu przez komitet sędziowski rozpoczynają bieg.

ZŁODZIEJSKA TROJKA W PUŁAPCE

Przy ul. Leszno nr. 7, do magazynu ubiorów męskich Tutana Tyszencwejga, za pomocą włamania, dostali się złodzieje. Zdołali oni naładować już do wyniesienia gotowe ubiory męskie i materjały łokciowe — w trzy worki na ogólną sumę 5.000 zł. Podejrzane szmery w sklepie usłyszał jeden z lokatorów tego domu i zawiadomił dozorcę. Ostatni zamknął bramę poczem zawiadomiono telefonicznie policję. Na miejscu w sklepie ujęto trzech włamywaczy. Są to: 24-letni Abram Zylberg (nigdzie niemeldowany), 31-letni Piotr Nawrocki i 40-letni Ignacy Zimny.

CHCIAŁ ZAPIĆ SIĘ NA SMIERĆ

Przechodzący ulicą Oboźną przod. dzielnicowy 10-go kom. Dziemian, zauważył leżącego w rynsztoku przed domem 5, jakiegoś pijanego młodzieńca, którego przewiózł dorożką do komisarjatu. Tam ulokowany na pryczy w areszcie młodzian przespał okrągłe 10 godzin, poczem dopiero okazało się, że jest to 25-letni Maks Etkin (nigdzie niemeldowany) W czasie sporządzania protokółu Etkin zeznał, że w celu samobójczym udał się do zakładu kąpielowego p. t. „Goplana 5", gdzie w kabinie wypił przyniesione z sobą 2 butelki czystej wódki i 3 butelki wina chcąc „zapić się na śmierć"; desperat obecnie czuje się dobrze, martwi się tylko, że będzie musiał zapłacić karę pieniężną za pijaństwo. (WAD.).

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na placu Napoleona przed gmachem poczty głównej zderzyły się 2 samochody: jeden prowadzony przez kierowcę Władysława Dąbrowskiego, drugi — przez Antoniego Biedowskiego. Wskutek zderzenia pasażer ostatniego samochodu, 26-letni Maksymilian Alt, handlowiec (Ostrołęka) doznał poranienia czoła. Pogotowie przewiozło Alta do szpitala św. Rocha.

Na rogu ul. Miłej i Dzikiej dostał się pod samochód 8-letni Fajwel Wołk. Doznał on poranienia górnej wargi i potłuczenia kolan. Pomocy chłopcu udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

OFIARA MROZU

Do ambulatorjum Pogotowia zgłosił się 15-letni Samek Dorfman, praktykant sklepowy (Nowolipie 32), u którego lekarz Pogotowia stwierdził odmrożenie prawej małżowiny usznej. (WAD.).

ZGON MŁODOCIANEGO SAMOBOJCY

16-letni Boruch Kutner, uczeń, który po sprzeczce z dziadkiem swym przy ul. Wilczej 57, wyskoczył z okna 4-go piętra, zmarł w szpitalu dzieciątka Jezus. (WAD).

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New - York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New - York przeprowadzano na 891.95 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich większych zmian nie notowano. Między bankami płacono za dewizę Berlin 211.66, a za dewizę Gdańsk 172.88. Prywatnie notowano dolary 8.88 i 7/8, ruble złote 4.62 w żądaniu, czerwońce sowieckie 1 90 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. W grupie bankowej obniżył się Bank Polski z 193.50 na 190.00. W grupie przemysłowej obniżyły się: Warszawski Cukier z 41.00 na 40.00, Lilpopy z 37.50 na 37.25, Starachowice z 37.75 na 37.50, podniosły się natomiast Parowozy z 28.00 na 29.00, Ostrowieckie z 102.00 na 105.00 i Elektrownia Dąbrowiecka z 89.00 na 90.00.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych kursy utrzymały się w granicach końcowych notowań giełdy oficjalnej.

ZE SPORTU

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Przy pięknej i niezbyt mroźnej pogodzie, rozpoczął się wczoraj start do biegu 50-ciokim. Z 41 zapisanych zawodników, 9-ciu nie stanęło do startu, w tej liczbiie 4-ch niemców, którzy jeszcze nie przybyli do Zakopanego i staną do zawodów dopiero jutro, 3-ch jugosłowian, wreszcie 2-ch polaków. Pierwszy norweg, który wystartował o godzinie 8 min. 2 po 34 min. przeszedł przez pierwszy punkt kontrolny, znajdujący się o 7 klm. od startu.

Około godz. 12 na mecie na Wilczniku pojawił się na mecie pierwszy z zawodników, stających do biegu na 50 kilometrów. Zawodnicy po przybyciu na metę natychmiast udali się przed komisję lekarską. W czasie kiedy pierwszy zawodnik zjawił się na mecie, nad terenem Zakopanego pojawiły się samoloty, które krążyły nad startem i nad metą, budząc wielkie zainteresowanie i zdziwienie swojemi efektownymi ewolucjami. Warunki śnieżne średnie i to z powodu trochę rozmokłego śniegu. Meta jest bogato udekorowana zielenią i flagami różnych narodowości. Trybuny dla gości honorowych i prasy, przepełnione. Widać wśród delegatów zagranicznych attaches wojskowych. Publiczności o 8-ej rano mimo mroźnej pogody do 500 osób, zaś około południa, kiedy zaczęli przybywać zawodnicy, publiczności przybyło parę tysięcy. Mnóstwo z publiczności wynajęło sanie i wyjechało na punkty kontrolne do pobliskich wsi.

Ogółem do biegu na 50 kilometrów stawiło się 32 zawodników, ukończyło bieg 27. Pierwszym przybył Knuttila, finlandczyk w 3 godz. 50 m. 1 sek., drugi Saarinen, finlandczyk w 3 godz. 53 min. 22 sek., trzeci Hanson,, szwed, w 3 godz. 53 min. 30 sek., czwarty Liikkannen, finlandczyk w 3 godz. 56 min. 15 sek., piaty Jonsson, w 3 godz. 57 min. 9 sek. **Motyka Zdzisław** przybył dopiero trzynasty, przebywając trasę w czasie 4 godz. 25 min. 10 sek., czternasty — Krzeptowski Andrzej II w 4 godz. 26 min. 40 sek.

LOT EUROPA — AFRYKA—AZJA

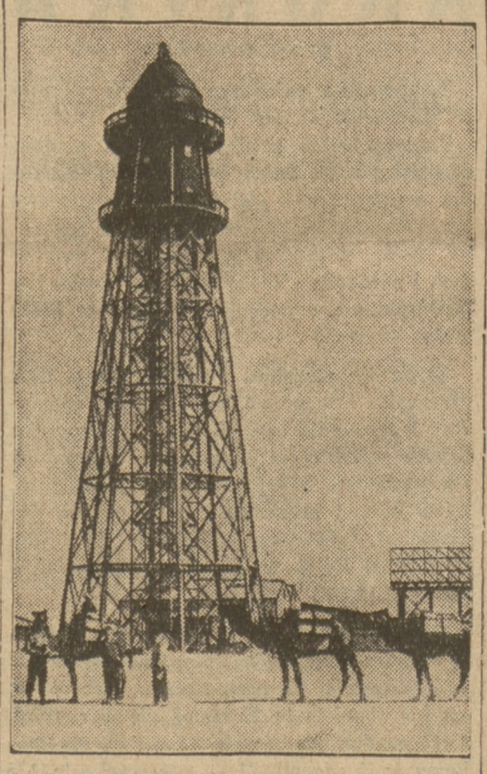

Wobec zamierzonego lotu „Zeppelina" na wschód, pod Ismailieh nad kanałem Suezkim zbudowano jedną z najwyższych w świecie wież z reflektorami dla komunikowania się z załogą statku powietrznego. Lot rozpocznie się prawdopodobnie w marcu r. b.

TUNEL POD KANAŁEM

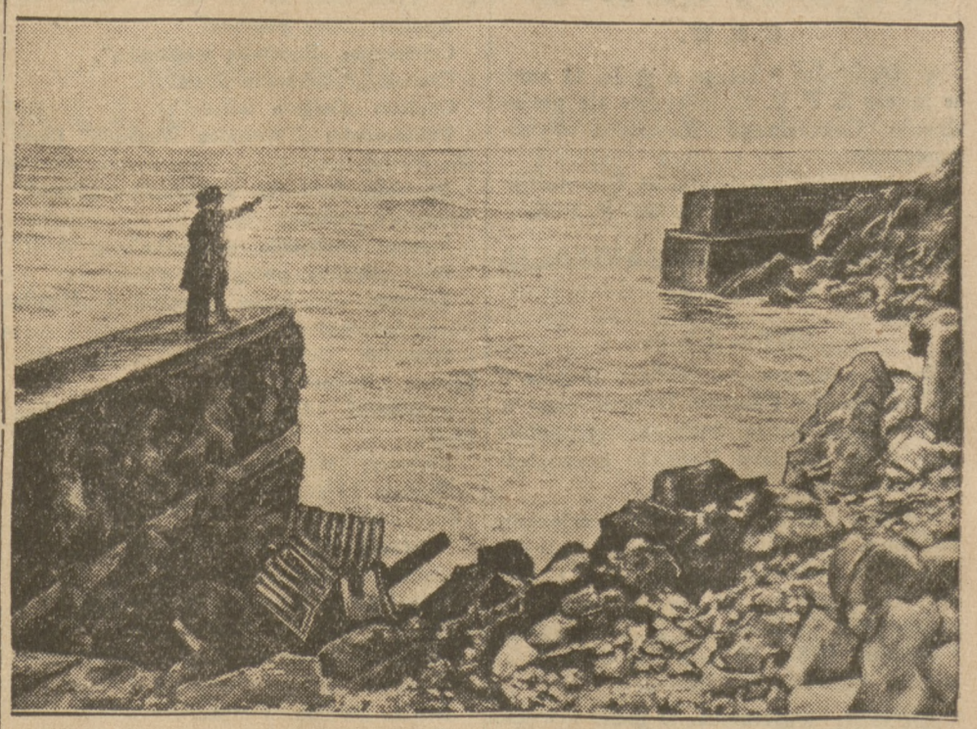

Projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche (La Mansz) dla połączenia Anglji z Francją stał się znowu aktualny. Pomysł ten powstał już w 1884 r. i rozpoczęto nawet budowę, ale przerwano ją wkrótce na żądanie rządu angielskiego ze względów militarnych. Na zdjęciu Skała Szekspira pod Doover, przy której widać kilkukilometrowe zabudowania tunelowe z przed 45 laty, zachowane dotąd w dobrym stanie.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „A i d a"

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr Ateneum, Czerwonego Krzyża 20 Dziś teatr nieczynny. Jutro, we czwartek „Kwadratura koła" o godz. 8-ej wiecz. W piątek premjera komicznej opery „Dzwony korneuwilskie". W sobotę „Złamana dratiwa" o godz. 4-ej popołudniu i 8-ej wiecz. O godz. 11-ej wiecz. wielki bal artystów teatru Ateneum.

Teatr Wielki. „Aida".

Z Opery. Najbliższą premjerą w Operze Warszawskiej, projektowaną na koniec b. m. będzie arcydzieło Ryszarda Wagnera „Zmierzch bogów", trzecia część trylogji „Pierścień Nibelungów".

Teatr Narodowy. Do piątku włącznie „Brat marnotrawny". W pełnych próbach „Fantazy" czyli „Nowa Dejanira".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Dziś „Włamanie".

Premjera w Teatrze Polskim. We wtorek 12 b. m. Teatr Polski występuje z premjerą Będzie nią wesoła komedja p. t. „Dwaj panowie B." Marjana Hemara, popularnego piosenkarza i współautora rewji w „Qui Pro Quo", debjutującego w charakterze komediopisarza. Główne role kreować będą: Mila Kamińska, Stanisław Daczyński, Franciszek Dominiak, Marjusz Maszyński i Bogusław Samborski.

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski".

Teatr „Morskie Oko" Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie".

Teatr „Czerwony As". Dziś „W szale karnawału".

Teatr Znicz. Przygotowania do otwarcia sezonu operetki warszawskiej prowadzone są w szybkiem tempie.

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym poznamy nagrodzoną na międzynarodowym konkursie im. Schuberta symfonję Kurta Atterberga, którą dyrygować będzie Emil Młynarski. W programie tego koncertu znajduje się również „Concerto" na małą orkiestrę Piotra Perkowskiego. W koncercie weźmie udział słynny pianista Robert Casadesus, który odegra koncert A-dur Liszta, a wespół z żoną swoją Gaby Casadesus wykonają koncert na dwa fortepiany Mozarta.

Koncert Kameralny w Konserwatorjum. Dziś w środę dnia 5 b. m., w sali Konserwatorjum koncert kameralny stowarzyszenia kompozytorów polskich, organizowany wespół z wydziałem Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy i z Polskiem Radjo. W programie kwintet fortepianowy op. 35 oraz pieśni Różyckiego i Noskowskiego, trzy polonezy fortepianowe, dwa mazury, dumka oraz pieśni. Słowo wstępne wypowie prof. Piotr Rytel.

Z KONSERWATORJUM

„Kwartet Tow. Muzycznego".

Osobna wzmianka należy się poniedziałkowemu koncertowi Tow. Muzycznego.

Zainaugurowano na nim stałe wieczory kameralne, których głównym wykonawcą będzie nowoutworzony zespół kwartetu smyczkowego (pp. **E. Umińska - Jaworska, Kaz. Kamiński, T. Jaworski i K. Blaschke**).

W skamieniałą i odrętwiałą jakby wegetację Towarzystwa z lat ostatnich ktoś (a może to nowy dyrekor p. A. Wieniawski?) tchnął parę ożywczych wiosennych pędów. Dawnośmy nie słyszeli tak wspaniale przygotowanej miejscowemi siłami audycji kameralnej jak poniedziałkowa. Haydn, Mozart, uśmiechali się wprost z estrady, p. Bandrowska czarowała arjami: „Kukułką", a kwartet C-dur Maliszewskiego, zwłaszcza w dwuch pierwszych częściach uderzał jednolitością brzmienia i płynną, śpiewną polifonją.

H. D.

TEATR LETNI

Panienka z dancingu, komedja w 3-ch aktach (4 odsłonach) **Stefana Krzywoszewskiego.**

Marysia jest córką zubożałej rodziny mieszczańskiej. Ciężar utrzymania matki-wdowy oraz brata studenta spada na barki Marysi. Ale Marysia albo nie mogła się kształcić, albo nie chciała, więc na pracownicę umysłową nie nadaje się. Przy odpowiedniej protekcji Marysia mogłaby zająć stanowisko anioła biurowego w pierwszem lepszem ministerjum, ale rola dzięcioła, wypukującego po kilka godzin dziennie na maszynie bohaterce naszej wcale się nie uśmiecha. Pracą rąk gardzi. Woli żyć z pracy nóg. Na szczęście Marysia cały swój dowcip — jakby to Sienkiewicz powiedział — ma w nogach. Ładnie tańczy i chętnie tańczy Matce opowiada, że pracuje w telefonach. Publiczność skwapliwie wybacza jej to niewinne kłamstwo, a obecni w teatrze dziennikarze zaczynają od tej chwili darzyć Marysię specjalną sympatją. Bo ostatecznie do dancingu można nie chodzić. Ale przy telefonie musi człowiek conajmniej parę razy dziennie nairytować się...

W dancingu, w którym Marysia jest fortancerką (na ten nowy zawód zwracamy uwagę macherów od „ruchu zawodowego" z B. B. S.), bywa „szlachetny" przemysłowiec, który w Maryni się kocha, ale bez poważnych zamiarów i na krótko tylko. Marysia darzy go wzajemnością również bez poważnych zamiarów i także nie nadługo. Trzy dni nad morzem byłoby dosyć. Są przecież — powiada Marysia — tysiące ludzi, którzy przez całe swe życie nawet trzech szczęśliwych dni nie zaznali. Jest to jedyne naprawdę rozsądne zdanie, które przez całe 3 akty od Marysi słyszymy. Młodzi w końcu poznają się na swojej cnocie i szlachetności i zamiast trzech dni nad morzem, decydują się na wspólne pożycie do grobowej deski.

Humoru w tej komedji niewiele, ale za to dużo ckliwego sentymentalizmu i gdyby nie kilka drugorzędnych postaci, postaci groteskowych, krucho byłoby z tą „komedyjnością".

Do takich postaci należy przedewszystkiem p. Woreczek, właściciel dancingu, kręciołek, stręczyciel i wyga kuty na cztery nogi. Do takich postaci należy także saksofonista Sołowiejczyk, w dzień żyd, a w nocy murzyn, a kiedy murzyn nad ranem zrobił swoje, murzyn może iść i rzeczywiście idzie i zostaje z powrotem Sołowiejczykiem. Autor z tego „jazzbandyty" zrobił typ szlachetny, czem z pewnością zaskarbi sobie sympatie in partibus infidelium zarówno w Warszawie, jak i w dalekiej Afryce.

Reżyserja, jak i artyści uczynili wszystko, aby sztuce zapewnić powodzenie. Na pierwszy plan wysunęli się p. Gorczyńska, p. Chaveau, p. Łuszczewski, p. Fertner, p. Orwid i p. Hnydziński.

Dekoracje ładne. Autora wywoływano.

Zastępca.

NOWY TEATR IM. SZEKSPIRA W STRATFORD

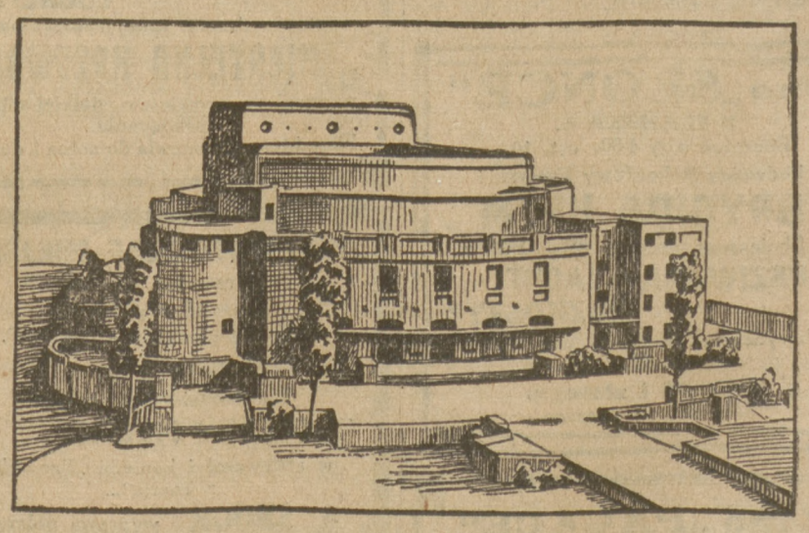

W mieście rodzinnem Szekspira Stratford (Anglja), rozpoczęto budowę nowego gmachu teatralnego według projektu Elżbiety Scot-Hampstead kosztem 1 miljona funtów szterlingów. Jak wiadomo, w 1926 r. stary teatr im. Szekspira w Stratford spalił się doszczętnie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7